VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 51)
z dnia 13 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 51)

13 września 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Jerzego Polaczka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat oceny systemu rekrutacji do służby w Policji;

– informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy Policji oraz prezentacja bazy dydaktycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Jan Lach** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Krzemieński i Sylwester Stelmasiak** wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska** i **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Serdecznie witam naszych gości – pana ministra Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, wraz ze współpracownikami, zastępcę komendanta głównego Policji pana Jana Lacha. Witam przedstawicieli MSWiA, Najwyższej Izby Kontroli, a także przedstawicieli Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów.

Szanowni państwo, w porządku dzisiejszych obrad mamy dwa punkty, tj. informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat oceny systemu rekrutacji do służby w Policji, a także informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy Policji oraz prezentację bazy dydaktycznej. Czy są uwagi do takiego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń, rozumiem, że przyjęliśmy porządek obrad. Chciałbym zapytać, czy pan minister nie potrzebuje połączyć tych dwóch punktów? Czy to będą dwie informacje, czy jedna? Jeżeli jest taka potrzeba, to możemy rozpatrywać oba punkty łącznie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, lepiej byłoby omawiać te zagadnienia razem, bo one się ze sobą wiążą. Jeżeli pan pozwoli, to tak byśmy to zaprezentowali.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak jest, rozumiem. Bardzo proszę, panie ministrze, a państwa proszę o wyciszenie rozmów.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele związków zawodowych, funkcjonariusze, panie komendancie, szanowni państwo, 1 września, a więc całkiem niedawno, na ręce pana przewodniczącego została przekazana informacja na temat oceny rekrutacji do służby w Policji, a także informacja na temat szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy Policji oraz bazy dydaktycznej. Na podstawie tych materiałów mogliście państwo zapoznać się w sposób dosyć szczegółowy z charakterem szkolnictwa policyjnego, z zasadami doboru do służby w Policji, a także z danym statystycznymi, które dotyczą tych obszarów. W kontekście tego, że został złożony materiał w formie pisemnej, chciałbym wraz z osobami, które za chwilę poproszę o zabranie głosu, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, zaprezentować Komisji zasadnicze informacje odnoszące się do istoty zagadnień będących przedmiotem naszego posiedzenia.

Aktualnie służbę w Policji pełni 98 568 funkcjonariuszy Policji. Według danych z dnia 1 sierpnia 2016 r. stan wakatów w Policji wynosił 3741 na ogólną liczbę, na limit etatów wynoszący 102 309 etatów, co stanowi 3,66% wszystkich etatów w Policji. Zaczynam od tego, bo ta sprawa zawsze prowokuje pytania, a jest ważna, bo pokazuje skalę zadań, jakie stoją przed Policją, zarówno jeżeli chodzi o postępowania kwalifikacyjne, jak i szkolenie oraz doskonalenie funkcjonariuszy. Od stycznia do lipca br. przyjęto do służby 2777 osób, natomiast do końca roku 2016 planuje się przyjąć jeszcze 2270 osób. W kontekście powyższego warto zauważyć, że w Policji od kilku lat utrzymywana była duża liczba wakatów, co często było przedmiotem różnych dyskusji, także medialnych. Było to determinowane tak naprawdę, mówiąc szczerze, dążeniem do uzyskania dodatkowych źródeł finansowania poszczególnych jednostek organizacyjnych Policji, bo gdyby tak mocno się zawziąć, to można byłoby ten limit prawie wyczerpać. Tego nigdy nie osiągano. Obecnie następuje znaczący wzrost przyjęć do służby w Policji. Takie zalecenia kierownictwo resortu spraw wewnętrznych wydało komendantowi głównemu Policji, a celem jest zmniejszenie liczby wakatów i zapewnienie obsady etatowej gwarantującej sprawniejsze działanie Policji, co przekłada się na bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców Polski. Dodam jeszcze, że przyjęliśmy założenie wynikające z realistycznej oceny potrzeb i możliwości, że w ciągu dwóch lat, a więc w roku 2016 i 2017, powinny zostać wypełnione wakaty w Policji. Jak pokazują przytoczone liczby, ten proces dosyć intensywnie postępuje, ale w tym roku w pełni go nie wyczerpiemy. Będzie on kontynuowany w przyszłym roku, kiedy to będziemy prowadzić równie intensywny nabór. Nie chcę deklarować, że osiągniemy 100%, bo jest to bardzo trudne z powodu rotacji, jaka się dokonuje – jedni przychodzą, drudzy odchodzą, więc trudno danego dnia powiedzieć, że w 100% jest wypełniony limit – ale będziemy dążyć do tego, aby ten limit był wypełniony w 100%. Musimy przestać się wreszcie oszukiwać, że limit jest wypełniany, a w istocie rzeczy kilka tysięcy etatów służy temu, żeby zaoszczędzone środki z tych wakatów przeznaczać na inne cele. Trzeba urealnić wydatki budżetowe i naliczenia środków w budżecie, tak żeby było wiadomo, na co dana część środków budżetowych jest przeznaczana.

Jeżeli chodzi o podstawy prawne, to zasadniczo postępowanie kwalifikacyjne zostało uregulowane w art. 25 ustawy o Policji oraz w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji. Ustawa o Policji określa przesłanki, które powinien spełniać kandydat do służby w Policji, etapy postępowania kwalifikacyjnego, przesłanki odmowy jego przeprowadzenia lub przesłanki od jego odstąpienia oraz sposób ogłaszania wyników tego postępowania. Natomiast szczegółowe informacje o trybie i sposobie przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów do służby w Policji określa przywołane wyżej rozporządzenie, które w szczególności wskazuje zakres wymagań podlegających ocenie, sposób dokonywania tej oceny i wzór niezbędnej dokumentacji związanej z postępowaniem kwalifikacyjnym.

Służbę w Policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podlegają-

cych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować, a także dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Przyjęcie kandydata do służby w Policji następuje po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego mającego na celu ustalenie, czy kandydat spełnia warunki przyjęcia do służby w Policji, oraz określenie jego predyspozycji do pełnienia tej służby. Obowiązujące przepisy ustawy o Policji pozwalają na wyszczególnienie dwóch trybów postępowania kwalifikacyjnego do Policji, tj. postępowanie kwalifikacyjne w trybie zwykłym, które jest uregulowane w art. 25 ust. 2 ustawy o Policji, oraz postępowanie kwalifikacyjne w trybie uproszczonym, które reguluje art. 25 ust. 3 ustawy o Policji. Postępowanie kwalifikacyjne do służby w Policji w trybie zwykłym zarządza i prowadzi Komendant Główny Policji albo komendant wojewódzki, odpowiednio Komendant Stołeczny Policji, który odpowiada za realizację polityki kadrowej na terenie podległego mu garnizonu. Procedura doboru do służby ma charakter konkursowy, a o przyjęciu decyduje uzyskanie przez kandydata pozytywnego wyniku z wszystkich etapów postępowania kwalifikacyjnego oraz suma punktów uzyskanych przez kandydata z tzw. punktowanych etapów postępowania kwalifikacyjnego, tj. testu wiedzy, testu sprawności fizycznej, testu psychologicznego oraz rozmowy kwalifikacyjnej.

Teraz bym prosił, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, żeby bardziej szczegółowe informacje dotyczące kilkuetapowego trybu postępowania wraz z punktacją, jaką się uzyskuje za poszczególne etapy, zechciała przedstawić pani insp. Agata Janusz, dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji. Ja później przejdę do wniosków i będziemy jeszcze kontynuowali dalsze wystąpienia.

Dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji insp. Agata Janusz:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Insp. Agata Janusz, dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP.

Postępowanie kwalifikacyjne dla kandydatów do służby w Policji rozpoczyna się złożeniem kwestionariusza w odpowiedniej komórce doboru, która sprawdza prawidłowość i zgodność dokumentów, które zostały złożone. Po sprawdzeniu informacji w nim zawartych, ich prawidłowości, kandydat jest kierowany na test wiedzy i test sprawności fizycznej, które odbywają się w szkołach Policji. W ramach testu wiedzy sprawdzana jest wiedza z zakresu funkcjonowania władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej oraz z zakresu bezpieczeństwa publicznego. W ramach testu sprawności fizycznej oceniana jest motoryka kandydata do służby. Kolejnym etapem postępowania kwalifikacyjnego, oczywiście po zdaniu testu sprawności fizycznej, jest test psychologiczny, który ocenia predyspozycje intelektualne i osobowościowe kandydata do służby. Po przejściu tego etapu przez kandydata kolejnym etapem jest rozmowa kwalifikacyjna, która jest przeprowadzana przez wykwalifikowaną kadrę. Są to pracownicy powołanych zespołów doboru funkcjonujących w ramach komend wojewódzkich i komendy głównej. W ramach rozmowy kwalifikacyjnej kandydat jest poznawany i oceniany pod kątem społecznych postaw wobec ludzi oraz motywacji do podjęcia służby w Policji. Oceniana jest także jego umiejętność w zakresie skutecznego komunikowania się z innymi osobami oraz autoprezentacja. W przypadku pozytywnego przejścia tego etapu i zakwalifikowania się wysoko w ramach określonych limitów kandydat kierowany jest na komisję lekarską, która ustala stan zdrowia i stopień zdolności kandydata do służby. Badania te przeprowadzają komisje lekarskie, które podlegają ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Wcześniej dokonywane jest też sprawdzenie w rejestrach, ewidencjach i kartotekach – sprawdzamy prawdziwość danych zawartych w kwestionariuszu osobowym kandydata do służby. Ostatnim etapem, który jest determinujący w ramach postępowania kwalifikacyjnego, jest ustalenie, czy kandydat do służby daje rękojmię zachowania tajemnicy w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Procedura doboru do służby ma charakter konkursowy, a o przyjęciu decyduje uzyskanie przez kandydata pozytywnego wyniku z wszystkich etapów postępowania kwalifikacyjnego oraz suma punktów uzyskanych przez kandydata z tzw. punktowanych

etapów postępowania kwalifikacyjnego, tj. testu wiedzy, testu sprawności fizycznej, testu psychologicznego oraz rozmowy kwalifikacyjnej. Łącznie z wszystkich punktowanych etapów postępowania kwalifikacyjnego kandydat może uzyskać 220 punktów. Z testu wiedzy może uzyskać maksymalnie 40 punktów – jest to etap o charakterze rankingowym, nieselekcyjny. Kolejny etap to test sprawności fizycznej, za który kandydat może uzyskać maksymalnie 60 punktów, ale gwarancją przejścia do następnego etapu są 43 punkty. Za test psychologiczny można uzyskać maksymalnie 60 punktów – jest to etap najbardziej selekcyjny i z każdego obszaru kandydat musi uzyskać ocenę pozytywną. Za ostatni etap – rozmowę kwalifikacyjną – można uzyskać maksymalnie 60 punktów, a minimalna liczba punktów gwarantująca zaliczenie tego etapu wynosi 36.

W ramach procedury istotną kwestią jest również to, że kandydaci do służby w Policji otrzymują punkty preferencyjne za posiadane wykształcenie, które jest odpowiednio oceniane. Za wykształcenie wyższe z tytułem magistra lub innym równorzędnym o kierunku przydatnym do służby w Policji, ze szczególnym uwzględnieniem prawa, administracji, ekonomii, bezpieczeństwa narodowego lub bezpieczeństwa wewnętrznego, kandydat uzyskuje 8 punktów. Za wykształcenie wyższe o innym kierunku – 6 punktów; wykształcenie wyższe z tytułem licencjat, inżynier – 4 punkty; za wykształcenie średnie, czyli ukończenie liceum ogólnokształcącego lub technikum w klasie, w której nauczane były przedmioty dotyczące funkcjonowania Policji – 2 punkty. Oprócz wykształcenia istotne są również posiadane umiejętności i uprawnienia. Tytuł ratownika lub ratownika medycznego daje podstawę do przyznania 4 punktów; za posiadanie uprawnień instruktora sportów walki, strzelectwa sportowego, ratownictwa wodnego, nurkowania oraz sportów motorowodnych – również 4 punkty; posiadanie uprawnień ratownika wodnego, uprawnień w dziedzinie płetwonurkowania lub wykonywania prac podwodnych oraz uprawnień do prowadzenia łodzi motorowej – 2 punkty i za posiadanie prawa jazdy kategorii A lub C – 2 punkty. Ogółem kandydat do służby może uzyskać maksymalnie 240 punktów, w tym – tak jak wcześniej powiedziałam – 220 punktów za tzw. etapy punktowane.

Tak jak pan minister wspomniał, komendant główny albo komendant wojewódzki, czyli organy, które rozpoczynają postępowanie kwalifikacyjne i ogłaszają nabór lub od niego odstępują, mają możliwość przerwania postępowania wobec kandydata w sytuacji, gdy: nie złoży kompletu wymaganych dokumentów przy składaniu w komórce doboru; nie spełnia ustawowych wymagań wobec kandydata do służby w Policji, czyli tych określonych w art. 25; uzyska negatywny wynik z jednego z określonych etapów postępowania kwalifikacyjnego; zatai lub poda nieprawdziwe dane w kwestionariuszu osobowym; nie podda się przewidzianym w postępowaniu kwalifikacyjnym czynnościom lub etapom tego postępowania; przystąpi do ponownego postępowania kwalifikacyjnego pomimo uzyskania w poprzednim postępowaniu kwalifikacyjnym negatywnego wyniku z etapu postępowania, gdy nie minie termin karencji lub gdy nie znajduje to uzasadnienia w potrzebach kadrowych. Zgodnie z art. 25 ust. 6 ustawy o Policji informacje o wyniku postępowania kwalifikacyjnego stanowią informację publiczną.

Kolejnym trybem jest postępowanie kwalifikacyjne w trybie uproszczonym, które jest przeznaczone dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji o szczególnym charakterze. Przede wszystkim chodzi o członków personelu lotniczego, którzy posiadają uprawnienia lotnicze w określonej specjalności, a także o członków personelu medycznego w oddziale prewencji Policji. Dotyczy to również osób, które złożyły stosowne dokumenty wymagane dla postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów do służby w Policji przed upływem 3 lat od dnia zwolnienia z tej służby, jeżeli podczas jej pełnienia uzyskali kwalifikacje zawodowe podstawowe. Różnica pomiędzy postępowaniem zwykłym a postępowaniem uproszczonym polega na tym, że postępowanie uproszczone jest etapem skróconym i nie zawiera testu wiedzy, testu sprawności fizycznej oraz testu psychologicznego. Kandydat jest sprawdzany w bazach, czy zachodzą przesłanki ze względu na jego karalność i ewentualnie co się wydarzyło od momentu, kiedy zakończył służbę. Jest poddawany badaniom komisji lekarskiej oraz jest z nim przeprowadzana rozmowa kwalifikacyjna.

Dodatkowo obowiązujące przepisy umożliwiają pozyskanie funkcjonariuszy z innych służb, które są powołane do ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. Przede wszystkim chodzi o funkcjonariuszy Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Celnej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Pozyskanie kandydata odbywa się po złożeniu wniosku przez funkcjonariusza o przeniesienie do służby w Policji. Szczegółowy tryb postępowania został określony w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 21 kwietnia 2011 r. Komendant Główny Policji, rozpatrując taki wniosek o przeniesienie kandydata, bada, czy wykazuje on szczególne predyspozycje do jej pełnienia i posiada doświadczenie oraz umiejętności istotne z punktu widzenia ważnego interesu służby. Sprawdza się, czy kandydat może być wykorzystany w wykonywaniu czynności prewencyjnych, analitycznych, operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, z zakresu kryminalistyki, kontroli pirotechnicznej lub w pododdziałach antyterrorystycznych Policji lub też w zakresie eksploatacji i naprawy sprzętu radiowego, łączności telefoniczno-telegraficznego, informatycznego, telekomunikacyjnego, zarządzania sieciami teleinformatycznymi. Istotne jest również to, czy może ukończył aplikację sądową, prokuratorską, adwokacką, czy posiada uprawnienia lotnicze albo prawo wykonywania zawodu lekarza, lekarza weterynarii, psychologa. Przesłanką obligatoryjną do przyjęcia funkcjonariusza innej służby jest uzasadniona potrzeba służby, a wymogiem fakultatywnym wobec takiego kandydata jest ustalenie jego zdolności fizycznej i psychicznej do pełnienia służby w Policji. Komendant Główny Policji, po otrzymaniu zaopiniowanego wniosku i jego akceptacji, występuje do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o zgodę na przeniesienie funkcjonariusza. Po otrzymaniu zgody przeniesienie funkcjonariusza odbywa się na podstawie porozumienia Komendanta Głównego Policji odpowiednio z Komendantem Straży Granicznej, Szefem Biura Ochrony Rządu i innymi uprawnionymi przełożonymi. Właściwy przełożony mianuje przyjętego do Policji funkcjonariusza na stopień policyjny odpowiadający stopniowi odpowiedniej służby i to mianowanie następuje z dniem rozpoczęcia tej służby.

Istotnym i najbardziej selekcyjnym etapem postępowania kwalifikacyjnego jest tzw. MultiSelect, czyli badanie psychologiczne. W ramach zarządzenia Komendanta Głównego Policji w sprawie metod i form wykonywania niektórych zadań służbowych przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji w ramach zadań z zakresu psychologii zarządzania zasobami ludzkimi psycholog policyjny uczestniczy w postępowaniu kwalifikacyjnym do służby w Policji w zakresie dotyczącym testu psychologicznego, pod warunkiem spełnienia wymogu, o którym mowa w § 12 ust. 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie postępowania kwalifikacyjnego. Psycholodzy policyjni odpowiedzialni są za przeprowadzenie etapu testu psychologicznego w procedurze kwalifikacyjnej do służby w Policji. Na etapie tego testu kandydat w celu uzyskania pozytywnej opinii musi zdobyć w każdym z badanych obszarów, tj. zdolności intelektualne, zachowania społeczne, stabilność, postawa w pracy, inteligencja, zdolność rozwiązywania problemów, określone dopasowanie do wymagań profilu stanowiska. Z danych statystycznych zaprezentowanych w dalszej części materiału wynika, że test przeprowadzany przez policyjnych psychologów jest jednym z najbardziej selektywnych etapów w postępowaniu kwalifikacyjnym do służby w Policji. Od 2005 r. zaszło szereg zmian w zakresie…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, pani inspektor, że wejdę w słowo. Ostatni element w materiale to jest właśnie udział policyjnych psychologów w procedurze kwalifikacyjnej i rozumiem, że pani przedstawiła stan obecny, więc nie ma konieczności, żebyśmy omawiali zmiany w tej procedurze, jakie zachodziły od 2005 r.

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Chciałam tylko wskazać, że te zmiany zachodziły, natomiast nie chciałam omawiać tego w całości, tylko w zakresie tego, że przeprowadzane są zmiany, które wynikają z potrzeby, z ewaluacji. Ich celem jest uproszczenie i jak najbardziej efektywne przyjmowanie kan-

dydatów do służby. Prowadzimy badania ewaluacyjne w zakresie doboru, ukierunkowując się na kandydatów do służby, a właściwie już policjantów, którzy są przyjęci do służby. Dokonano również w 2015 r. ewaluacji procesu doboru za lata 2013–2015 z ukierunkowaniem na kadrę kierowniczą, na komendantów wojewódzkich, komendantów powiatowych, naczelników wydziałów, komórek kadrowych, które z punktu widzenia przydatności kandydatów i ich późniejszego funkcjonowania oceniają właściwość i zasadność danych przepisów i rozwiązań w zakresie doboru do służby.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, a czy mogłaby pani uzupełnić swoją wypowiedź pewnym uchwyceniem procentowym, tzn. jaki procent osób, które starają się o to, aby służyć w Policji, przechodzi wszystkie etapy tej procedury naboru, którą pani nam przybliżyła? Czyli czy jesteśmy w sytuacji, w której mamy bogaty wybór, bo chętnych nadal jest sporo, tzn. że możemy wybrać najlepszych? Jaki procent przechodzi przez wszystkie etapy i otrzymuje możliwość służby w Policji? Jak rozumiem, największa liczba osób zgłasza, że najtrudniejszym etapem jest test psychologiczny – to też trochę świadczy o kondycji osób starających się o pracę w Policji. Jaki procent osób nie przechodzi testu psychologicznego?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Samego psychologicznego?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak. I jaki procent nie przechodzi w ogóle całej procedury? Czy jest wielu chętnych, z których Policja może wybierać najlepszych, czy raczej cały czas pozostajemy niezadowoleni, ponieważ mniej jest starających się, a jeszcze mniej przechodzi te testy?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Jeżeli chodzi o sam test psychologiczny, to po przejściu tych poprzednich etapów jest to w okolicach 33%...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przechodzących czy nieprzechodzących?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Przechodzących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czyli 70% nie przechodzi?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Tak, 67% nie przechodzi. Poza tym kandydaci odpadają także na wcześniejszych etapach – na teście sprawności fizycznej, który też jest etapem selekcyjnym, kandydaci również są przesiewani. Jeżeli chodzi o liczby w kontekście wszystkich obszarów, również z uwzględnieniem testu psychologicznego, to w 2007 r. było około 7 kandydatów na 1 miejsce i na podstawie limitów określonych przez komendanta głównego Policji na prawie 39 000 osób zostało przyjętych w 2007 r. 5566 osób. W 2008 r. na 29 372 osoby 7124 osoby zostały przyjęte.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

A w 2015 r.?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

W 2015 r. było 22 621 kandydatów do służby, którzy złożyli dokumenty, a przyjęto 3005 osób. Natomiast zgodnie ze stanem na dzień 14 lipca 2016 r. na 13 000 kandydatów zostało przyjętych 2700.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję pani. To pokazuje, że raczej mamy spośród kogo wybierać.

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Jeżeli chodzi o liczbę kandydatów na jedno miejsce, to różnie się to rozkłada w różnych regionach Polski. Są województwa, które nie narzekają na brak kandydatów i tych kan-

dydatów może być nawet 15 na jedno miejsce, ale są też takie, które ze względu na pewne możliwości rozwojowe nie mają tak wielu chętnych i czasami są zaciągi z innych województw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czyli gdzie jest najmniej kandydatów?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

W Gdańsku, Szczecinie, w wysoko zurbanizowanych miastach.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Obserwując nabór w tym czasie, kiedy jestem na stanowisku, jakie teraz pełnię, widzę, że nie ma takiego problemu, żeby kandydaci nie uzyskiwali wystarczającej, wymaganej liczby punktów i żeby trzeba było nabór powtarzać. Raczej jest tak, że spora grupa uzyskuje punktację wyższą od wymaganej, a potem ci, którzy przejdą minimalnie, czasem nie mają żadnych szans, ponieważ limit miejsc jest taki, że uzyskują pracę w Policji ci z najlepszymi wynikami, a reszta, mimo że przeszła całe postępowanie i uzyskała pozytywny wynik, to niestety niekoniecznie, ewentualnie w innym województwie. To znaczy, że młodzi ludzie garną się do Policji i naprawdę jest z kogo wybierać. Taki wniosek bym sformułował.

Jeżeli chodzi o inne wnioski, to – po pierwsze – z tych ocen można wyprowadzić takie stwierdzenie, że stosowana obecnie, a przed chwilą omówiona procedura naboru do służby w Policji jest oparta na otwartym i konkursowym charakterze postępowania kwalifikacyjnego i że się sprawdza. Można powiedzieć, że jest to chyba właściwy sposób postępowania, który nie wymaga jakichś dużych korekt. Umożliwienie prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego w różnych trybach pozwala na dopasowanie procesu doboru nawet w przypadkach zaistnienia potrzeby pozyskiwania wysoko wyspecjalizowanych kandydatów, w tym spośród funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Właściwie na podstawie dosyć dużej próby, bo chodzi o opinię 1180 osób, wyprowadzono taki wniosek, że aktualnie, tak jak powiedziałem, nie zachodzi potrzeba wdrożenia jakichś istotnych działań usprawniających proces doboru, ale wynika to także z obserwacji, którą prowadzimy, którą prowadzi sama Policja. Dane statystyczne KGP obrazują, że decydującym etapem postępowania kwalifikacyjnego w procesie doboru do służby, o czym była już mowa, jest etap testu psychologicznego, który jest opracowywany przez policyjnych psychologów. Jako drugi z istotnych etapów doboru jawi się etap testu sprawności fizycznej. Na to na ogół narzekają kandydaci, że te etapy najtrudniej jest przejść.

Jeżeli chodzi o zmiany, które jednak może powinny być wprowadzone, to nie chcę tu wszystkiego omawiać, np. tego, co wynika z wniosków NIK, bo państwo zapewne znacie te materiały, ale na jeden szczegół chcę zwrócić uwagę, bo jest on istotny w kontekście szkolnictwa na poziomie ponadgimnazjalnym. Otóż obserwując przygotowanie młodych ludzi, którzy przystępują do postępowania kwalifikacyjnego, stwierdziliśmy, że warto zwiększyć preferencje dla kandydatów, którzy przystępują do naboru, posiadając wykształcenie średnie zdobyte w liceum ogólnokształcącym, w technikum, w klasie, w której nauczane były przedmioty dotyczące funkcjonowania Policji, więc z tzw. klas policyjnych. Chcemy zwiększyć liczbę punktów preferencyjnych z 2 do 4 i choć może nie jest to jakiś duży skok, ale to jest 100% w tej kategorii, w tym kryterium. Byłoby to promowanie tych osób, które podjęły naukę w tzw. klasach policyjnych. Program został przygotowany i włączony do zestawu programów nauczania, w związku z tym mamy się na czym oprzeć. Będzie to zresztą doskonalone, bo to jest pierwszy program, który wymaga jeszcze dalszych prac, ale jest już coś, na czym możemy się opierać. Absolwenci klas o profilu policyjnym w szkołach ponadgimnazjalnych posiadają jednak większe predyspozycje niż inni – to jest powszechna opinia – oczekiwane od kandydatów na policjantów, np. skłonność do poddania się rygorom dyscypliny, szacunek do munduru, wartości patriotyczne. Po ukończeniu nauki posiadają także pewien zasób wiedzy oraz umiejętności w zakresie zagadnień związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Nie bez znaczenia jest także to, że dla wielu absolwentów daje to możliwość wstąpienia do służby w Policji, może łatwiejszą niż dla innych – motywacja by była w tym zawarta – a to jest determinowane właśnie wyborem klasy o mundurowym profilu nauczania. Te dodatkowe punkty stanowiłyby pewną nagrodę i logiczną konsekwencję takiego wyboru. Z kolei Policja będzie miała większą gwarancję, że przyjmuje kandydatów częściowo już ukształtowanych w pożądanym przez siebie kierunku. Dlatego warto zwrócić uwagę na ten element powiązania służby w Policji, naboru i kształcenia na poziomie ponadgimazjalnym, a za chwilę średnim, bo to pojęcie wróci po wygaszeniu gimnazjów i powrocie do 4-letniego liceum.

Jeżeli można, panie przewodniczący, to przeszlibyśmy teraz do krótkiego omówienia spraw związanych ze szkoleniem, z systemem szkolenia i doskonalenia zawodowego w Policji. Aby te głosy rozłożyć, żebym państwa nie zanudził, chociaż mogę to omawiać, poprosiłbym pana komendanta nadinsp. Jana Lacha, zastępcę komendanta głównego Policji, o wprowadzenie do tego zagadnienia, a potem zastępcę dyrektora Biura Kadr, Szolenia i Obsługi Prawnej pana insp. Roberta Ostrejko, żeby omówił szczegóły, które będą państwa interesowały, bo siedzi w tym głęboko, mówiąc językiem kolokwialnym.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach:

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, szanowni państwo, panie ministrze, rodzaje szkoleń zawodowych określa ustawa o Policji, która mówi o dwóch rodzajach szkoleń – szkoleniu podstawowym oraz szkoleniu dla absolwentów szkół wyższych. Natomiast rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych warunków odbywania szkoleń zawodowych oraz doskonalenia zawodowego w Policji określa szczegółowe warunki odbywania tych szkoleń oraz doskonalenia zawodowego w Policji, uwzględniając rodzaje, formy, warunki i tryb ich odbywania, a także organizację i sposób prowadzenia szkoleń i doskonalenia zawodowego oraz nadzór nad ich realizacją. Jak już powiedziałem, ustawa przewiduje dwustopniowy system szkolenia. Na szkolenie zawodowe podstawowe kierowany jest każdy nowo przyjęty policjant, trwa to 127 dni, tj. 25,5 tygodnia, odbywa się w grupach liczących do 23 osób i przeprowadzane jest we wszystkich szkołach policyjnych i ośrodkach szkolenia Policji. Program tego obowiązkowego szkolenia zawodowego realizowany jest na podstawie metodologii modułów wiedzy i umiejętności zawodowych niezbędnych do wykonywania zadań służbowych na stanowiskach, na których są wymagane kwalifikacje zawodowe podstawowe. Natomiast szkolenie dla absolwentów szkół wyższych przygotowuje policjantów do wykonywania zadań służbowych na stanowiskach, na których wymagane są wyższe kwalifikacje zawodowe i nie jest to szkolenie obowiązkowe. Szkolenie dla absolwentów szkół wyższych trwa 119 dni i przeprowadza je jedynie Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

Komplementarną rolę w stosunku do wymienionych szkoleń pełni doskonalenie zawodowe. Ich celem jest nabywanie, aktualizowanie, rozszerzanie oraz pogłębianie wiedzy i umiejętności zawodowych, wymaganych przy wykonywaniu przez policjantów zadań i czynności służbowych, a także uzyskiwanie dodatkowych uprawnień, w tym uprawnień instruktorskich. W Policji obowiązują trzy rodzaje doskonalenia zawodowego. Pierwsze – doskonalenie centralne – organizowane jest przez szkoły policyjne i Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie w formie kursów specjalistycznych, których programy wprowadzane są do użytku służbowego decyzjami Komendanta Głównego Policji oraz w formie tzw. innych przedsięwzięć, realizowanych zgodnie z § 55–57 rozporządzenia, o którym wcześniej wspomniałem. Kolejny rodzaj doskonalenia to doskonalenie lokalne, które jest organizowane przez jednostki i komórki organizacyjne Policji, co daje swobodę kształtowania rodzaju przedsięwzięć i ich treści programowych, w zależności od zidentyfikowanych w tym zakresie potrzeb. Trzeci rodzaj doskonalenia zawodowego to doskonalenia zewnętrzne, które są organizowane przez podmioty pozapolicyjne, ale kierujemy na nie policjantów tylko wtedy, gdy zidentyfikowanych potrzeb szkoleniowych z różnych przyczyn nie możemy zrealizować w ramach doskonalenia centralnego lub lokalnego.

Policja dysponuje następującymi szkołami policyjnymi: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Szkoła Policji w Katowicach, Szkoła Policji w Pile, Szkoła Policji w Słupsku oraz Ośrodek Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu. W 2015 r. jednostki szkoleniowe Policji dysponowały łączną liczbą 5561 miejsc kwaterunkowych w tych szkołach. Szczegółowe informacje, jak pan minister powiedział, przedstawi zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP mł. insp. Robert Ostrejko:

Młodszy insp. Robert Ostrejko. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak powiedział pan komendant główny, mamy dwa rodzaj szkoleń, ale jedno jest obowiązkowe, tj. szkolenie podstawowe. Na szkolenie podstawowe kieruje się bezpośrednio każdego nowo przyjętego policjanta. Są dwa rodzaje tych szkoleń – pierwsze to pełne szkolenie podstawowe, natomiast drugie, które też dzisiaj obowiązuje, to jest szkolenie skrócone. Na takie szkolenie mogą być kierowane osoby, które wstąpią do Policji w ciągu roku od zakończenia studiów w jednej ze szkół, które podpisały umowę z komendantem głównym i realizują pewne teoretyczne bloki tematyczne, dotyczące służby policyjnej. Te szkoły wyższe mają minimum 259 godzin teorii, natomiast całe szkolenie trwa pełne 998 godzin, czyli na szkolenie skrócone zostaje 659 godzin i koncentruje się ono na umiejętnościach praktycznych. Szkolenie skrócone mogą odbyć również nowo przyjęci policjanci, którzy w pierwszym dniu po przyjęciu do służby złożą deklarację, że chcą przystąpić do testu wiedzy. Jest to test składający się ze 140 pytań i jeżeli pozytywnie go zaliczą, mogą zostać skierowani na szkolenie skrócone – to jest około 70% szkolenia podstawowego.

Szkolenie podstawowe jest realizowane, jak pan komendant powiedział, przez wszystkie szkoły Policji, w tym przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i Ośrodek Szkolenia w Łodzi z siedzibą w Sieradzu. Placówki te są w stanie przeszkolić w ciągu roku około 5 tys. nowo przyjętych funkcjonariuszy, czyli generalnie wszystkie potrzeby w tym zakresie są zaspokajane. Jednocześnie wszystkie wymienione placówki są w stanie przeszkolić 17 tys. policjantów w różnego rodzaju przedsięwzięciach centralnego doskonalenia zawodowego.

Początki Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie sięgają 1954 r., kiedy to powstała Wyższa Szkoła Oficerska Milicji Obywatelskiej, zatrudniająca blisko 60 oficerów. Aktualnie, od 1990 r., jest to WSPol, która zatrudnia ponad 600 osób. Tylko w tej szkole odbywają się szkolenia dla absolwentów szkół wyższych oraz oczywiście szkolenia podstawowe, a także przede wszystkim z zakresu kryminalistyki i różnego rodzaju doskonalenia zawodowe centralne. Jedynie tutaj realizowane jest szkolenie dotyczące cyberprzestępczości.

Kolejna placówka to CSP w Legionowie – jednostka, która powstała 27 sierpnia 1990 r. na bazie materialnej i kadrowej czterech likwidowanych szkół, czyli Wydziału Bezpieczeństwa Państwa, Akademii Spraw Wewnętrznych, Szkoły Ruchu Drogowego w Piasecznie, Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Łodzi oraz Szkoły Chorążych Biura „B" MSW w Warszawie. Od 2012 r. w CSP funkcjonuje Policyjne Centrum Dowodzenia. Legionowo realizuje przede wszystkim kursy z zakresu ruchu drogowego, w Sułkowicach jest Zakład Kynologii Policyjnej, natomiast w Kalu jest baza szkoleniowa Policji wodnej. Oprócz tego jest realizowanych jeszcze wiele innych przedsięwzięć. Legionowo posiada 1216 miejsc kwaterunkowych, w Sułkowicach, gdzie jest Zakład Kynologii Policyjnej, jest 196 miejsc kwaterunkowych, a w Kalu 21 miejsc, czyli w sumie 1433.

Następna placówka to SP w Katowicach, gdzie realizowane są od niedawna również kursy ruchu drogowego, bo dotąd odbywały się one tylko w Legionowie, a także większość zajęć z zakresu prewencyjnego.

Szkoła Policji w Pile to nieformalnie szkoła, w której kształci się funkcjonariuszy służby kryminalnej, przede wszystkim operacyjno-rozpoznawczej oraz dochodzeniowo-śledczej. Każdy policjant służby kryminalnej, który jest wysyłany na kurs, kończy szkołę w Pile.

Szkoła Policji w Słupsku to przede wszystkim szkoła służby prewencyjnej, ale jako jedyna realizuje przygotowania do międzynarodowych misji pokojowych.

Ośrodek Policji w Sieradzu dysponuje 180 miejscami i realizuje zajęcia w zakresie kursu podstawowego oraz część ogólną z zakresu ruchu drogowego.

W ostatnim czasie zwiększono liczbę kursów w zakresie służby dyżurnej jednostek organizacyjnych Policji. Jak dotąd w tym roku zrealizowano 11 edycji, w których przeszkolono 257 policjantów, pozostała jeszcze jedna edycja. Zaplanowano też 15 edycji kursu specjalistycznego dzielnicowych – odbyło się już 10 edycji dla 371 dzielnicowych. W zakresie ruchu drogowego – część szczególna 10 edycji, 447 policjantów, zostało jeszcze 5 edycji…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, panie inspektorze. Te dane są zawarte w materiale, natomiast ja chciałbym zadać pytanie i prosić o odpowiedź pana albo ewentualnie do pana ministra, jeżeli pan nie byłby przygotowany na udzielenie na nie odpowiedzi. Jaka według państwa jest kondycja tych szkół? Zmierzam do tego, czy są formułowane potrzeby inwestycyjne do budżetu na przyszły rok? Ja trochę znam szkołę w Legionowie i w Szczytnie i mniej więcej się orientuję, że tam powinny być skierowane środki, ale chciałbym to usłyszeć od państwa. Myślę, że Komisję zainteresowałoby to, jaka jest kondycja tych szkół i jakie są potrzeby inwestycyjne oraz plany ministerstwa lub Policji na przyszłość? To byłby dla Komisji ciekawy materiał do dalszych prac.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Ja może zwrócę uwagę Wysokiej Komisji, bo rzeczywiście ten problem wystąpi prędzej czy później w naszych rozmowach, na jeden aspekt. Otóż jak się patrzy na rozkład geograficzny szkół policyjnych, to widać bardzo wyraźnie, że one są zlokalizowane głównie na północy kraju. Najniżej położona na południe szkoła jest w Katowicach. Na dole mapy mamy duże garnizony – garnizon śląski, dolnośląski, małopolski – i zaraz po przyjrzeniu się temu rozkładowi, po analizie miejsc zarysowała się nam taka potrzeba, żeby zwiększyć możliwości szkoleniowe dla Policji na południu Polski. Pan przewodniczący powinien się ucieszyć z naszego planu – myślę o panu przewodniczącym Wójciku. Chyba że po jeszcze głębszych analizach podejmiemy inną decyzję, mianowicie taką, żeby zbudować, niekoniecznie w sensie inwestycyjnym, ale w sensie organizacyjnym, nową szkołę, ale na razie takiego planu nie ma. Chcemy natomiast po prostu rozwinąć i rozbudować szkołę Policji w Katowicach, żeby bardziej służyła całej tej południowej części Polski. Założyliśmy, że środki na ten cel będą przewidziane w programie modernizacji służb mundurowych, którego projekt jest przygotowany i trwają nad nim prace. Mamy nadzieję, że ten program w postaci ustawy sejmowej zostanie uchwalony wzorem tego z 2007 r. Jednym z zadań inwestycyjnych, jakie przewidujemy, byłoby rozwinięcie, rozbudowa szkoły i możliwości szkoleniowych, przede wszystkim liczby miejsc, w Katowicach.

Natomiast jeżeli chodzi o inne potrzeby, to oczywiście że one występują. W Legionowie na przykład mamy potężny obszar dający duże możliwości, tam ciągle trzeba dokonywać pewnych nakładów, rokrocznie, i szkoła występuje z pewnymi potrzebami, które są realizowane w miarę możliwości. Podobnie pozostałe szkoły. Szkoła w Szczytnie to jest dzisiaj w części dosyć nowoczesny ośrodek uczelniany, naukowo-badawczy, szkoła, która przecież z ustawy o szkolnictwie wyższym pełni także funkcję uczelni wyższej, ale tam też są potrzeby. Ostatnio odwiedziłem tak na roboczo tę uczelnię i widziałem, że część pomieszczeń, obiektów jest dobrze zmodernizowana, świetnie wyposażona, są prowadzone nowoczesne badania, także w ramach grantów przyznawanych na konkretne projekty. To jest silny ośrodek, ale wymaga też nakładów w pozostałych częściach, bo jedna część jest jakby taka trochę postpeerelowska, a druga bardzo nowoczesna, więc na pewno w perspektywie najbliższych lat i tam będą potrzeby. Może o pewnych szczegółach związanych z przyszłym rokiem powie pan komendant główny, bo widzę, że ma tabelkę. Dziękuję.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, przytoczę dla przykładu plany i zaangażowanie budżetu w tym roku. Na przykład dla CSP w Legionowie w tym

roku przeznaczamy 1 759 500 zł na remonty kolejnych budynków, które do tej pory nie były remontowane, na remont autodromu, nawierzchni przy niektórych budynkach, bo potrzeby są duże. Musimy dostosowywać również różne pracownie, szczególnie w zakresie badań materiałów wybuchowych, ćwiczeń z tymi materiałami, więc to są bardzo poważne inwestycje.

W szkole Policji w Słupsku w tym roku przewidzieliśmy wydatkowanie 500 tys. zł na adaptację kolejnych pomieszczeń w budynku szkoły, remont budynku warsztatowego i wykonanie sieci zasilającej nową serwerownię.

Na szkołę Policji w Pile przeznaczyliśmy 700 tys. zł na remonty poszczególnych budynków, klatki schodowej…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chciałbym jeszcze zapytać o dynamikę. Czy rokrocznie są wydatkowane środki w podobnej wysokości, czyli czy są to stałe kwoty, czy też w tym roku mamy ekstraremonty?

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach:

Nie, można powiedzieć, że to są stałe wydatki. Decydujemy tylko o tym, dla której szkoły mają być przeznaczone, na najważniejsze potrzeby. Natomiast dużą nadzieję pokładamy w zapowiadanym programie modernizacji. Pan minister wspomniał o rozbudowie szkoły w Katowicach, na czym nam bardzo zależy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękujemy bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Na koniec chciałbym przypomnieć, że program modernizacji ma się składać z dwóch komponentów finansowych. W jednej części to byłyby środki przeznaczane na te cele, które będą zdefiniowane w programie modernizacji, przyznawane w budżecie resortu na poszczególne lata, a druga część to byłyby nowe, dodatkowe środki finansowe, które by zwiększyły możliwości inwestycyjne związane z zakupami, a także z podwyżkami wynagrodzeń. Jeśli chodzi o potrzeby inwestycyjne, jakie się pojawiają, czy może remontowe – bo to może nie są do końca inwestycje, ale większe remonty – to w najbliższych latach powinny one dotyczyć także miejsc kwaterunkowych dla osób, dla funkcjonariuszy, którzy korzystają ze szkoleń. W niektórych przypadkach miejsca zakwaterowania w obiektach zbiorowych przypominają akademiki z bardzo dawnego okresu, więc po prostu trzeba poprawić standard. Kosztów w tej chwili nie potrafię podać, bo musimy dokładnie to oszacować, i oczywiście to jest działanie na kilka lat, a nie na jeden rok.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, bardzo proszę, a potem pan poseł Marek Wójcik.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Szczerze mówiąc, zgłosiłam ten temat, ponieważ jest wiele spraw dotyczących zarówno rekrutacji do Policji, jak i szkolenia Policji, całej polityki kadrowej, która jest prowadzona, a państwo wchodzicie w szczegóły, żebyśmy nie omówili tych zagadnień i nie zadali ważnych pytań naszym gościom. Przepraszam, panie komendancie, z całym szacunkiem dla pana, ale ja nie chcę na posiedzeniu Komisji rozmawiać o tym, że jakiś chodnik trzeba naprawić czy klatkę schodową wymalować. To naprawdę nie jest problem ani pana, ani mój, tylko kogoś, kto administruje dany obiekt. My możemy o tym rozmawiać na posiedzeniu, które będzie poświęcone finansom Policji, wtedy takie potrzeby możemy rozważyć.

Natomiast wracając do spraw rekrutacji. Przeczytałam dokładnie te materiały, dlatego też przepraszam panią inspektor, ale bardzo mnie irytowało, kiedy pani po prostu czytała, ponieważ spodziewa się pani, że my tu umiemy czytać i alfabetyzację jakoś opanowaliśmy w stopiu dostatecznym. Prawdę mówiąc, oczekiwałam, że w tym materiale znajdę jakieś refleksje, informacje, badania, analizy, które dotyczyłyby krytycznego podejścia do samej rekrutacji. Te sprawy, które dotyczą rekrutacji, mają później swoje odbicie w funkcjonowaniu Policji i jeżeli pani nam mówi, że głównym elementem selek-

cyjnym przy rekrutacji jest test psychologiczny, a potem się okazuje, że główną przyczyną odejść z Policji są zaburzenia psychiczne funkcjonariuszy, to oznacza to, że ten test psychologiczny jest mało wart. Ja znałam pani poprzednika na tym stanowisku z lat 2005–2007 i oczekiwałam, że pani podejdzie do tego krytycznie i powie, że dzisiaj w Policji – to samo dotyczy rekrutacji – są pewne bardzo specjalistyczne działy, gdzie są podejmowane bardzo ważne działania dla bezpieczeństwa obywateli i państwa. I oczywiście te zasady rekrutacyjne, które państwo stosujecie, i te testy wiedzy, które znam – zresztą już obiecałam, że mogę je wam napisać *pro publico bono* – dzisiaj nie wystarczają. To nie jest właściwy system, to nie ten kierunek rekrutacji dla tych naprawdę bardzo wysokospecjalistycznych służb. A ja tu się dowiaduję, że w gruncie rzeczy pewne sprawy są dosyć dawno ustalone i jakoś się toczą, jakoś po prostu idzie to wszystko.

Potem czytam na końcu materiału, na stronie 17, bardzo interesujący punkt, mianowicie „Problematyka odchodzenia z Policji nowo przyjmowanych policjantów". Wprawdzie jest taki punkt, ale nie ma nic na ten temat, czyli krótko mówiąc, ta rekrutacja jest niedobra, bo skoro ludzie zostali zrekrutowani, skoro zostali przyjęci, skoro zostali zaakceptowani, to dlaczego oni odchodzą? Pani nawet nie zeznaje, jak dużo ich odchodzi – to jest strona 15. I potem jest bardzo rozwodnione ogólne wyjaśnienie tej sprawy. Pani przecież wiedziała, że pani przychodzi na posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i pani prawdopodobnie przeczytała skład tej Komisji i coś pani wiedziała, więc oczekiwałam, że dowiem się z tego materiału tego, czego nie mogę wyczytać w ustawie, w rozporządzeniach, bo to akurat sama sobie przeczytałam. W związku z tym nie mogę przyjąć tych państwa wyjaśnień. Ja napiszę interpelację i zażądam bardzo dokładnych wyjaśnień dotyczących tego zagadnienia. Wybieracie państwo spośród siedmiu lub ośmiu zgłoszonych jedną osobę, więc naprawdę bardzo dużo osób się zgłasza. Jeżeli tak mało osób wybieracie, tak dużo odpada, to znaczy że sama informacja o tym, czym jest Policja, kogo potrzebuje Policja, jakie kadry ma przyjmować, źle funkcjonuje. Może to jest informacja wzięta z filmów kryminalnych, może tylko taka informacja dociera do tych młodych ludzi? Może trzeba docierać inaczej? Może trzeba pokazywać całą skomplikowaną strukturę Policji, całą bardzo trudną strukturę jej zadań? To, co pani mówi, to to jest oczywiście dlatego, żeby wybrać dzielnicowego. Swoją drogą to rzeczywiście ja akurat mam dobrego dzielnicowego – w ciągu 20 lat raz go widziałam, bo miał mnie doprowadzić do prokuratury, do której nie mogłam się zgłosić, bo chyba nie mogłam jej znaleźć. Rzeczywiście, człowiek był dobrze przygotowany – w Warszawie na Mokotowie. Ale z drugiej strony to są nie tylko te osoby.

Natomiast to co mnie już naprawdę zdenerwowało, powiem pani, to jest badanie ewaluacyjne procedury doboru do służby w Policji. Ja całe życie zawodowe egzaminuję i nie pytam moich studentów, czy dobrze to robię, bo jakbym zapytała, czy dobrze ich egzaminuję, to oni by powiedzieli, jakbym ich lekceważyła – mówiąc językiem potocznym – i po prostu dawała bardzo łatwe egzaminy, to oni by powiedzieli, że fajnie. Natomiast pani tutaj pisze, że to jest ewaluacja, a w gruncie rzeczy to jest opinia tych, którzy zdają ten egzamin – zresztą opinia małej grupy, nie wiadomo jak ona była dobrana. To są opinie tych osób o egzaminach, o postępowaniu rekrutacyjnym. Naprawdę, przecież to nie o to chodzi, żeby oni powiedzieli, czy postępowanie kwalifikacyjne było fajne, bo oni mówią, że było fajne, a nawet że wymagania związane ze sprawnością fizyczną są za małe. Zresztą nie dziwię się, że są za małe, bo ostatnio widuję jakiś nowy rozmiar w Policji pokazywany w telewizji, co bardzo mnie martwi. Jeśli oni tak mówią, a przecież wiemy, że ze sprawnością fizyczną młodzieży nie jest najlepiej, to coś chyba jest nie tak. Dlatego też wystąpię z interpelacją i będę prosiła o dokładne poinformowanie, w jakim kierunku te zagadnienia się zmieniają.

Następna sprawa, o którą chciałam zapytać, to są wyniki kontroli NIK, która miała miejsce w roku 2012. W raporcie NIK zostało oczywiście wskazanych wiele nieprawidłowości i choć sam raport jest dla państwa pozytywny, to nieprawidłowości, które zostały stwierdzone, są bardzo poważne. Natomiast w tym materiale – zwracam się do pana komendanta – nie ma odpowiedzi na pytanie, co państwo zrealizowaliście, bo powołanie zespołu to jest najłatwiejsza sprawa. Powołaliśmy zespół, który rozpatrzy, będzie

pracował nad tym zagadnieniem. Wydaje mi się więc, że mamy tu do czynienia z bardzo pobieżnym potraktowaniem przez państwa naszej prośby o przedstawienie tej kwestii.

A teraz sprawa szkoleń. Ja naprawdę nie oczekiwałam trzech czy czterech stron, na których państwo napiszecie, że jest jakiś specjalistyczny kurs dla organizatorów lokalnego doskonalenia czy tam w ubraniu cywilnym… Naprawdę to nie o to chodzi. Nie chodzi o szkolenie podstawowe dla przyjmowanych do Policji, bo ono zawsze jest takie samo. A może ono powinno być zmienione? Gdzie jest program, gdzie jest informacja o programie tego szkolenia? Ja nie oczekuję, że on będzie dokładny, ale chcę wiedzieć, czego państwo tam uczycie, bo ja ostatecznie jestem członkiem tej Komisji i mam prawo wiedzieć, czy dobrze przygotowujecie policjantów. Następna sprawa to jest szkolenie tych, którzy są przygotowywani do zadań specjalnych, ludzi z wyższym wykształceniem, często bardzo specjalistycznym, których zatrudnia Policja. Nie ma tu nic na ten temat. W szkołach policyjnych jest zatrudnionych 2100 osób – jakie są ich kwalifikacje, kto ich ocenia? Raport NIK był krytyczny dla kwalifikacji tych osób. Zmieniło się coś? Nie zmieniło się? Pozyskaliście państwo, wykształciliście własne osoby? O tym chcielibyśmy porozmawiać. Potrzebne są jakieś zmiany? Ustawa w tej części jest dość stara i oczekiwałam, że dowiem się, iż potrzebujecie państwo takich, takich i takich zmian w ustawie i że oczekujecie, że Komisja przychyli się do waszego wniosku i popracuje nad tymi zmianami w miarę szybko. Niestety nie ma tutaj niczego takiego. Wyliczanie, jakie są schody, ile jest osób… Co te osoby tam robią? Jakie funkcje one pełnią? Jak jest ułożony program? Jak jest ułożone szkolenie? Jaka jest ocena efektywności tego szkolenia? Czy ktoś, pani inspektor, robi tę ewaluację, która nie jest przecież pytaniem o opinię – o czym pani powinna dobrze wiedzieć i na pewno wie – tylko jest porównaniem celu do osiągniętych wyników. To jest ewaluacja – ja przynajmniej tak uczę moich studentów. Tego wszystkiego oczekiwałam w tych materiałach, dlatego przyszłam tu specjalnie, przeczytałam, po czym wzięłam je wydrukowane i niestety niczego tutaj nie znalazłam. Muszę powiedzieć, że bardzo, ale to bardzo żałuję, że takich informacji nie otrzymałam.

Natomiast, panie komendancie, jeśli są potrzeby finansowe, a na pewno są, jeśli trzeba pewne rzeczy w kwestii finansów zmienić, to proszę to zgłosić do rządu, rząd wystąpi do Sejmu i Sejm na pewno odniesie się do tego bardzo pozytywnie, bo bardzo cenimy Policję i bardzo nam zależy na tym, żeby była ona na bardzo wysokim poziomie i rzeczywiście żeby była gwarancją bezpieczeństwa obywateli i państwa. Do tego przywiązujemy naprawdę ogromną wagę i bardzo byśmy chcieli, żebyście państwo także pochylili się nad tym z całą stanowczością i z całym zaangażowaniem, biorąc pod uwagę, że świat się zmienia i to co było 10 lat temu, jest już prehistorią. Dzisiaj mamy do czynienia z nowymi problemami, z nowymi zagrożeniami, z zupełnie nowymi postawami, zachowaniem młodzieży i to wszystko musi być brane pod uwagę w sposób naprawdę głęboki, bo od tego zależy nasze bezpieczeństwo. Dlatego jest mi strasznie przykro, krótko mówiąc, że straciłam parę godzin na to, żeby przygotować się, a potem przyjść tutaj. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Za chwilę oddam głos panu ministrowi. Dziękuję, pani profesor, za ten wnikliwy głos, komentarz do nadesłanych materiałów. Mam zapisanych następujących posłów, którzy zgłosili się do zadania pytań: pan poseł Marek Wójcik, pan poseł Sosnowski, pani poseł Siarkowska i pan poseł Kurzępa. Chciałbym zamknąć listę. Jeszcze pan poseł Rzońca. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Jeśli nie ma, to zamykam listę. Poprowadzę dalszą część posiedzenia w zastępstwie pana przewodniczącego, który musiał pilnie wyjść w innych ważnych sprawach parlamentarnych. Oddam teraz głos panu ministrowi Zielińskiemu, który zgłosił się w celu skomentowania ostatniej wypowiedzi. Tak, panie ministrze? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

To znaczy może nie chciałbym komentować, bo to nie o to chodzi, ale chcę – po pierwsze – podziękować pani poseł, pani profesor za inspirującą refleksję i pytania, które nas wszystkich przyciskają. Zawsze trzeba być wdzięcznym za to. Tytułem wyjaśnienia, chciałbym powiedzieć, że ten materiał został przygotowany w takim dosyć ogólnym zakresie dlatego,

że sądziliśmy, iż chodzi o charakterystykę systemu i możliwości, jakie on daje. Natomiast to, o czym pani profesor mówi, pewnie wymagałoby czegoś w rodzaju konferencji bardziej niż posiedzenia Komisji, chociaż oczywiście pewne elementy można byłoby poruszyć i na posiedzeniu Komisji. Strasznie źle się czuję, kiedy zawodzimy oczekiwania, dla nas też jest przykro, nie tylko dla pani profesor i być może jeszcze dla innych osób, ale nam też jest przykro, bo chcielibyśmy spełniać oczekiwania Komisji. Dlatego może w przyszłości warto byłoby pomyśleć nad zadaniem konkretnych pytań do resortu i do komendy. Wtedy moglibyśmy przygotować odpowiednie odpowiedzi i analizy, bo np. mogliśmy przecież przynieść i omówić program, ale nie wiedzieliśmy, że jest takie oczekiwanie. W związku z tym może warto byłoby rozważyć to, czy w przyszłości jakichś takich kierunkowych pytań nie należałoby postawić przed przygotowaniem materiału, bo my, powtarzam, scharakteryzowaliśmy ten system tak, jak on wygląda, z liczbami, z możliwościami, z procedurami, bo sądziliśmy, że o to chodzi. Tak zresztą było to omawiane w latach poprzednich, według takiego schematu. Może ten schemat trzeba zmienić? Jesteśmy gotowi się sprężyć, tylko żebyśmy wiedzieli, jakie jest oczekiwanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Myślę, że głos pani profesor – jak pan minister powiedział – jest inspirujący do ewentualnego przemodelowania dyskusji, która może być kontynuowana na odrębnym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Możemy ten temat podjąć w ramach planu pracy na ten rok albo ewentualnie po skorygowaniu tego planu, po to aby wziąć pod uwagę jak najwięcej aspektów związanych z obszarami, na które pani profesor zwracała uwagę, czyli wnioski z ewaluacji, kwestie systemowe, żeby to omówić w trakcie tego odrębnego posiedzenia, które możemy w najbliższych miesiącach z rządem zaplanować.

Oddaję głos panu przewodniczącemu Markowi Wójcikowi, proszę bardzo.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Po pierwsze chciałem pogratulować, panie komendancie, awansu, bo nie miałem wcześniej okazji. Cieszę się, że tak się ułożyło. Szczerze mówiąc, mam skrajnie odmienną opinię na temat tego materiału. Byłem wnioskodawcą jednego z punktów, punktu drugiego, i myślę, że materiały, które państwo przygotowaliście – 20 stron do jednego punktu i 25 stron do drugiego – są naprawdę przyzwoite. Co więcej, jest to materiał czytelny i dający pewnego rodzaju możliwość ogólnego spojrzenia na to, w jaki sposób wygląda rekrutacja oraz państwa baza dydaktyczna. Natomiast oczywiście po to jest posiedzenie Komisji, aby wtedy, kiedy mamy jakieś dodatkowe wątpliwości, kiedy się rodzą pytania, mieli możliwość takie pytania państwu zadać. W związku z tym osobiście dziękuję za materiał, który moim zdaniem jest naprawdę przyzwoicie przygotowany.

Przechodząc do kwestii, które wzbudziły moje zaniepokojenie, chcę powiedzieć, że troszkę inaczej oceniam sytuację dotyczącą liczby osób chętnych zgłaszających się do Policji. Przejrzałem statystyki i rozumiem, że rekrutacja na 2016 r. nie jest jeszcze zakończona, natomiast na razie to jest 4,85 osoby na jedno miejsce – bo w statystyce wychodzą również ułamki – a były lata, jak wynika z państwa informacji, że było 10 chętnych na jedno miejsce. Mniej niż 5 osób na miejsce to jest jeden z najniższych wyników zainteresowania służbą w Policji w ostatnich latach. Dlatego też chciałbym zapytać o to, jakie państwa zdaniem są powody tej sytuacji. Zwróciłem również uwagę na ewaluację, o której mówiła pani profesor, i moje zaniepokojenie wzbudziło to, że spora część osób uczestniczących w rekrutacji – i tu chciałbym prosić o stanowisko pana generała i jakąś próbę oceny – spora część ankietowanych uważa, że postępowanie kwalifikacyjne ogranicza nepotyzm. 34% ankietowanych odpowiedziało, że nepotyzm może wpływać na rekrutację, a 14%, że zdecydowanie wpływa na rekrutację. Razem daje to 48% ankietowanych, natomiast rozumiem, że próba była dobrze dobrana, krótko mówiąc. W związku z tym uważam, że Policja powinna wiele zrobić, żeby tego typu odczucie wśród ubiegających się o przyjęcia do służby wyeliminować. Chciałbym też dopytać, na jakich etapach państwa zdaniem ewentualne zagrożenie nepotyzmem w tym systemie kwalifikacyjnym występuje.

Kolejna sprawa, i tu się troszkę zgodzę z panią profesor, bo rzeczywiście państwo wspominacie o tym w materiale, ale myślę, że warto o tym powiedzieć na posiedzeniu.

Mam na myśli problem odejść nowo przyjętych policjantów. Mówiąc szczerze, chciałbym od państwa usłyszeć trochę więcej na ten temat, przede wszystkim jaka jest skala tych odejść. Z materiału wynika, że komendanci mieli rozpoznać to zagadnienie, w związku z tym czy wiadomo, jakie są główne powody odejść nowych funkcjonariuszy, którzy przeszli proces rekrutacyjny? Tak na gorąco muszę powiedzieć, że przyszło mi do głowy to, iż to może być kwestia pewnej dojrzałości osoby, która ubiega się o przyjęcie do służby, i tego, że czasem ludzie w młodym wieku po prostu nie zdają sobie sprawy, jak trudną drogę zawodową wybierają. Mówię o tym również w kontekście tego, o czym wspomniał pan minister, tzn. zmiany wymogów punktacyjnych związanych z wykształceniem, bo zajrzałem do tych materiałów i to, co proponuje pan minister, to są 4 punkty za naukę w klasie mundurowej. Wiadomo, że wymogi stawiane młodym ludziom w klasach mundurowych i to, co rzeczywiście ich spotka w prawdziwej służbie w Policji, to będzie zupełnie coś innego. To znaczy żeby było jasne: chciałbym, żeby nauka w klasach mundurowych była premiowana przy wstępowaniu do Policji, natomiast pan minister zaproponował, żeby osoba, która ukończyła szkołę średnią w klasie mundurowej dostawała za to 4 punkty, czyli tyle samo co kandydaci, którzy ukończyli studia licencjackie bądź uzyskali tytuł inżyniera. Ale żeby ukończyć studia licencjackie, to jednak człowiek musi poświęcić na swoją edukację jeszcze trochę czasu i siłą rzeczy im starszy człowiek, im starszy kandydat do służby, tym bardziej dojrzały, jak podejrzewam, i bardziej świadomy. W związku z tym obawiam się, że im więcej będzie tych bardzo młodych kandydatów, tym ten procent odejść nowo przyjętych do służby może być niestety wyższy. Tak mi się wydaje, zaznaczam, że to jest tylko moja teza, natomiast chciałbym, żebyście państwo się do tego odnieśli.

Ostatnia rzecz dotycząca bazy dydaktycznej. Jak już wspomniałem, ja rzeczywiście prosiłem, żeby tę bazę dydaktyczną omówić, to był mój wniosek. W związku z tym bardzo się cieszę z wniosku pana ministra dotyczącego rozkładu szkół policyjnych i ich potencjału, możliwego wykorzystania jako ośrodki szkoleniowe, ale także jako ośrodki doskonalenia zawodowego. Szkoła w Katowicach ma chyba największy potencjał rozwojowy, dlatego bardzo się cieszę z deklaracji pana ministra, bo potrzeby na południu Polski są bardzo duże. Ja znam ten obiekt, bo jestem z Katowic, i uważam, że potencjał rozwojowy tej szkoły jest duży, biorąc pod uwagę lokalizację, powierzchnię i różne możliwości, jakie tam są. Stąd też zarówno ja, jak i pan minister Polaczek, jak sądzę, który jest z tego samego okręgu, z przyjemnością będziemy się przyglądali wszystkim działaniom zmierzającym do rozbudowy tej szkoły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Teraz pan poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, Wysoka Komisjo, panie i panowie, pani dyrektor biura kadr mówiła o procesie kwalifikacyjnym i w związku z tym mam bardzo konkretne pytanie. Otóż kandydat przechodzi kolejne etapy kwalifikacyjne i może zdobyć w sumie 240 punktów. Proszę powiedzieć, ile punktów musi zdobyć kandydat, który przejdzie wszystkie etapy, żeby mógł marzyć o tym, że do Policji zostanie przyjęty.

I drugie pytanie na ten temat. Czy kandydat przechodzący kolejne etapy kwalifikacyjne, ubiegający się o przyjęcie do Policji, musi startować w województwie, w którym zamieszkuje, czy też w dowolnej części kraju? Prosiłbym o rozwinięcie tego tematu.

Ostatnie pytanie, panie ministrze, kieruję do pana. Bardzo konkretnie mówił pan o stanie etatowym, o wakatach, o przyjęciach. To moje pytanie trochę wybiega poza tematykę posiedzenia, ale skoro pan na ten temat mówił, to chciałbym się dowiedzieć, ile było odejść w 2015 i 2016 r. i jakie były najczęstsze przyczyny tych odejść? Bardzo bym też prosił o bardzo konkretną odpowiedź na pytanie, do ilu wakatów rząd chce zejść w tym roku, w roku 2016? Jakie jest założenie? Czy to będzie 2 tys. czy 3 tys., bo rozumiem, że nie da się zejść w tym roku do zera, to jest naturalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu Sosnowskiemu. Oddaję głos pani poseł Annie Siarkowskiej.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że pani poseł prof. Hrynkiewicz podjęła bardzo ważne kwestie, m.in. dotyczące systemu rekrutacji, a także testów psychologicznych. Pozwolę sobie zadać pytanie dotyczące tych testów, bo wiadomo, że to jest jeden z elementów najbardziej selekcyjnych w procesie rekrutacji do Policji. Ile kandydatów, procentowo, odpada dzisiaj na tych testach? Jeżeli prawdziwe są te informacje, które otrzymałam, że praktycznie 90% osób odpada na tych testach, to pojawia się pytanie o właściwe wyznaczenie profilu potencjalnego kandydata.

Następna kwestia też jest związana z testami psychologicznymi. Jeżeli to jest etap najbardziej selekcyjny, to czy nie byłoby warto, żeby był przeprowadzany na samym początku, jako pierwszy? Przeprowadzanie najpierw testu wiedzy i testu sprawności fizycznej, a potem testu psychologicznego, przez który mało osób przechodzi, sprawia, że państwo ponosi ogromne koszty związane z przeprowadzeniem testu wiedzy i testu sprawności fizycznej. Skoro to jest etap najbardziej selekcyjny, to uważam, że powinien być wprowadzony jako pierwszy. Oczywiście niezaliczenie tego testu skutkowałoby tym, że kandydat nie przystępuje do kolejnych etapów.

Następne moje pytanie odnosi się do tego, czy uważają państwo za zasadną sytuację, w której na samym początku nie ma różnicy w doborze kandydatów pod względem płci, czyli w trakcie rekrutacji normy są takie same, a potem, kiedy policjant jest szkolony, normy są różne w zależności od płci. Jeżeli jest to prawda, to obawiam się, że mamy do czynienia z sytuacją, w której są policjanci pierwszej i drugiej kategorii. Zdaje się, że np. w przypadku oddziałów prewencji zasada jest prosta, po prostu trzeba złapać bandytę, mówiąc kolokwialnie, i niezależnie od tego, czy to będzie kobieta, czy mężczyzna, policjant powinien tak samo szybko biegać, powinien być tak samo sprawny, niezależnie od płci.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Trochę tabloidowo pani to opisuje, pani poseł.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Staram się, żeby było to maksymalnie zrozumiałe, tym bardziej że słuchają nas, mam nadzieję, także nasi obywatele.

Kolejna kwestia dotyczy sprawy związanej z ewentualnym mocowaniem kamer na mundurach. Wiem, że to rodzi obawy policjantów. Dlaczego? Mówiono mi, że obecnie nie są przyjęte jednolite procedury dotyczące przeprowadzania np. danej interwencji. To znaczy nie ma norm mówiących o tym, że np. obezwładnienie należy wykonać w taki, a nie inny sposób i przez to policjanci baliby się, że jeżeli przeprowadziliby to niezgodnie ze sztuką, to mogliby zostać pociągnięci do odpowiedzialności w trakcie postępowania prokuratorskiego. A zdaje się, że we Francji funkcjonuje to w ten sposób, że przyjęto załącznik do rozporządzenia unifikujący, jak dane czynności należy zrealizować. Czy w tym przypadku nie byłoby warto o tym również pomyśleć?

Chciałam się też odnieść do kwestii doskonalenia zawodowego, na co zwracała już uwagę NIK, ale nie zauważyłam, żeby to było ujęte w tych tematach, które zamierzają państwo w najbliższym czasie przeprowadzić. Generalnie chodzi o sprawy, które są związane z brakiem obligatoryjności szkoleń, oprócz szkolenia strzeleckiego i testów ze sprawności fizycznej. Co więcej, jeżeli kandydat nie przejdzie testu ze sprawności fizycznej albo nie przystąpi do niego, nie wyciąga się w zasadzie wobec niego żadnych konsekwencji. Tymczasem chociażby w wojsku jak najbardziej takie konsekwencje są wyciągane, bo żołnierz, który nie przejdzie tego typu testu przez dwa lata z rzędu, może zostać wydalony ze służby, zresztą może ponieść także inne konsekwencje. W związku z tym czy przypadkiem nie powinno się bardziej poważnie podejść do tej sprawy?

Mam jeszcze tylko krótkie pytanie odnośnie do amunicji, która też jest związana ze szkoleniami, bo jest wykorzystywana nie tylko podczas działań. Czy prawdą jest, że amunicja jest kupowana centralnie, czyli przez KGP, a dopiero potem rozdzielana

na komendy? Skutkuje to de facto tym, że komenda zgłasza zapotrzebowanie np. na 200 tys. sztuk amunicji, a dostaje połowę, po czym jest pytanie, czy sobie poradzicie. Tak, poradzimy sobie, bo cóż można w tym wypadku odpowiedzieć. I jeszcze jedno: dlaczego policjanci tak mało strzelają? Dlaczego normą przypadającą na policjanta jest zaledwie 7 sztuk amunicji rocznie?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Rozumiem, że chodzi pani o szkolenia ze strzelania?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Tak, zdecydowanie o szkolenia ze strzelania. Czy poziom wyszkolenia, który się opiera na takiej liczbie sztuk amunicji rocznie dla policjanta, który powinien sprawnie posługiwać się bronią i przede wszystkim nie bać się jej użyć, gwarantuje, że ten policjant będzie posługiwał się tą bronią bezpiecznie? Czy rzeczywiście ten poziom uważają państwo za wystarczający, a jeżeli nie, to jakie działania w tym względzie będą podejmowane? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Mam jeszcze dwóch posłów na liście – pana posła Kurzępę i pana posła Rzońcę. Prosiłbym o syntetyczne, konkretne pytania, żeby pan minister Zieliński i przedstawiciele Policji mogli odnieść się do tych pytań i do poruszonych zagadnień. Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Profesor Jacek Kurzępa – przywołuję tytuł, bo początek był dość akademicki. Mamy trochę nieprzekładalną perspektywę z panią prof. Hrynkiewicz. Mnie państwa dokumenty przekonują, prezentacja wydaje się być bardzo trafna. Chciałbym odnieść się do niej merytorycznie jako socjolog zajmujący się nie tylko młodzieżą jako taką, ale który cały swój dorobek naukowy poświęcił analizie zachowań przestępczych i przestępczości na pograniczu. W tym obszarze również miałem okazję analizować zachowania policjantów, funkcjonariuszy różnych służb.

Szanowni państwo, pierwsza kwestia dotycząca procedury rekrutacji i selekcji, bardzo interesująca chociażby ze względu na transgresję, która państwo proponujecie, podejmowania analizy sprawnościowej, analizy intelektualnej i analizy psychologicznej. Kolejność tego jest oczywiście zawsze dyskusyjna – zwracam się do koleżanki poseł, mojej przedmówczyni – jednakże nie zmienia to postaci rzeczy, że prowadzi to nas do pewnej konkluzji, o którą państwo tutaj postulowaliście, że powinna ona się pojawić w takim metaprzekazie, a mianowicie chodzi o motywacje wstępowania do formacji. Myślę, że tu jest klucz dotyczący tego, dlaczego oni potem tak śpiesznie odpadają, tak wcześnie odpadają. Bo mają zupełnie inne motywacje niż te, które, jak nam się wydaje, powinien reprezentować człowiek wstępujący do służby. Państwo oficerowie oczywiście doskonale wiecie, o czym mówię. My jako członkowie Komisji czasami intuicyjnie, a czasami kierując się bardziej swoim doświadczeniem i rozumem, wiemy, że ta motywacja dzisiaj jest w dużym stopniu nacechowana potrzebami ekonomiczno-egzystencjalnymi. W momencie kiedy dochodzi do konfrontacji z rzeczywistością, która nie jest tak śpieszna i te awanse oraz tzw. konfitury wynikające z wyobrażeń o tym, jakie one są w służbie, nie przychodzą tak szybko, następuje jakby nie było wycofanie się. Mówię o tym również na podstawie moich doświadczeń jako pracownika akademickiego, który prowadził seminaria z funkcjonariuszami szkoły w Pile.

Chciałbym zwrócić również uwagę na to, co pan minister był łaskaw powiedzieć, a jest to dla mnie bardzo cenny wątek. Chodzi o dwie rzeczy. Pierwsza rzecz to kompetencje komunikacyjne kandydatów do służby, a potem już będących w Policji. Jak je rozpatruję? Dwojako. Kompetencje komunikacyjne w sensie czysto werbalno-językowym, czyli kompetencje języka polskiego, komunikowania się w różnych sytuacjach, w tym bardzo często w sytuacjach stresu, napięcia. Doskonale państwo wiecie, o czym mówię. Ale z drugiej strony wyzwaniem współczesności są kompetencje językowe w zakresie języka obcego. I trzecia rzecz, która w tym zakresie wydaje mi się ważna, to są postawy obywatelsko-patriotyczne. Jeśli pan, panie przewodniczący, mówi o klasach munduro-

wych z pewnym powątpiewaniem co do ich form edukowania, to ja chciałbym zwrócić uwagę z dużym respektem i szacunkiem wobec tych klas na kształtowanie również tychże postaw patriotyczno-obywatelskich, za co te klasy cenię. Bardzo mocno dostrzegam, jak młodzież, która z tych klas wychodzi, jest inaczej sprofilowana niż młodzi, którzy wcześniej nie nosili, nie posmakowali munduru.

I króciutko, bo pan przewodniczący prosił, żeby nie być zbytnio rozwlekłym, chciałbym powiedzieć o kwestii szkolenia i doskonalenia zawodowego Policji. Mam pięć punktów, krótkie, hasłowe wywołania. Doskonałe efekty szkoleń komunikacji społecznej – trywialnie mówiąc, PR Policji. Nie tylko jest to robione kompetentnie, ale wygląda cudownie. Doskonale wiecie, że przed kamerami stają dzisiaj panie, szczególnie panie oficer, które są nie tylko kompetentne, ale mają fenomenalną swobodę mówienia, są merytoryczne i wizerunkowo dają fenomenalny wzorzec współczesnej policjantki. I to nie ma nic wspólnego z tekstem szowinistycznym, tylko uznaniem atutów i umiejętności wykorzystania tego waloru przez Policję. Z respektem odnoszę się do efektów szkoleń dotyczących zachowań i strategii w przypadkach imprez masowych i działania w tłumie. Sam ostatnio byłem wraz z państwem na imprezach masowych, poczynając od Woodstocku, poprzez ŚDM, kończąc na szczycie natowskim w Warszawie – majstersztyk i *chapeau bas* wobec tego, jak państwo się do tego przygotowaliście, również poprzez szkolenia. Gorzej w tym kontekście wypadają efekty szkoleń, które odzwierciedlają bezpośrednie kontakty z funkcjonariuszem twarzą w twarz w terenie, ale też w placówce, przy odbieraniu zgłoszeń. Doskonale wiecie, że tu jest to wąskie gardło, gdzie przychodzi obywatel, oczekuje pewnego wsparcia, bo jest troszkę zaklinowany, boi się, nie wie, co mówić, nie ma wsparcia, nie ma podpórki i zamiast być gotowym do współpracy, śpiesznie się oddala. Kapitalnie działa drogówka, choć zdarzają się oczywiście niezawinione sądy o złej ich sprawności, ale bardziej w sytuacji, kiedy to użytkownicy ruchu drogowego nie dostosowują się do poleceń funkcjonariuszy. I na to też chciałbym zwrócić uwagę.

I ostatnie dwa hasła. Kapitalne efekty szkoleń dotyczących działań prewencyjnych. Przecież państwo od lat tak fenomenalnie wyszkoliliście się i przygotowaliście w zakresie spotkań z młodzieżą. Przywołam chociażby doświadczenia garnizonu Ziemi Lubuskiej, program „Lupo". Przywołam doświadczenia moich szkoleń, z garnizonu dolnośląskiego i śląskiego, w zakresie przeciwdziałania prostytucji nieletnich, w zakresie cyberprzemocy, cyberprzestępczości. Kto tam chodzi? Państwo tam chodzicie, spotykacie się z młodymi, jesteście kompatybilni z nimi mentalnie, ale również technologicznie, czego szalenie gratuluję. W tym punkcie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na niebywałe zainteresowanie i masowe uczestnictwo we wszystkich działaniach, które państwo podejmujecie na imprezach plenerowych. Tam gdzie jest stoisko Policji, tam gdzie wy jesteście, tam was oblepiają nie tylko dzieciaki, ale również dorośli przychodzą.

I ostatnia rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to będzie podsumowanie mające charakter również pewnego zapotrzebowania. Mam na myśli konieczność refleksji dotyczącej trzech aspektów, a mianowicie warsztatowego wsparcia, możliwości samopomocy i samosterowności w szczególnych przypadkach stresu i występowania syndromu posttraumatycznego, sygnałów wypalenia zawodowego, wreszcie konsekwencji napięcia zawodowego i zachowań uzależnieniowych. Wydaje mi się – przynajmniej tak wynika z moich spotkań, z moich doświadczeń z kolegami i koleżankami funkcjonariuszkami – że to są aspekty, rzeczy, na które trzeba zwrócić uwagę. Chciałbym was zachęcić do większej akuratności i większej troski o tego typu przygotowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Na marginesie mogę tylko powiedzieć, że wypowiedzi państwa profesorów, członków Komisji, są bogactwem składu, w którym przyszło nam pracować w tej kadencji. Za ten głos dziękuję, a na marginesie troszkę żartobliwie poleciłbym panu ministrowi, żeby wykorzystał pana profesora do jakiegoś tournée po komendach wojewódzkich. Myślę, że spotkałoby się to z ogromną życzliwością funkcjonariuszy, zwłaszcza że pan profesor zawodowo się zajmował tą problematyką, która w części jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

W ramach dobrowolności, wyobrażam sobie?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Inaczej też sobie nie wyobrażam. To jest uwaga na marginesie tego tematu, ale myślę, że ogromnie konkretna i cenna, jeżeli chodzi o pana profesora ocenę materiałów, które zostały przygotowane przez MSWiA i przez KGP. Króciutko jeszcze pan przewodniczący Marek Wójcik z jakimś sprostowaniem, poza kolejnością.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan profesor przywołał moje imię i nazwisko i moją opinię, którą rzekomo wygłosiłem. Otóż ubolewam nad tym, że moje zdolności komunikacyjne nie są na takim poziomie, jakiego oczekiwałby pan profesor, bo wydawało mi się, że jednoznacznie powiedziałem, że uważam, iż jakieś preferencje dla absolwentów klas mundurowych z pewnością powinny być. Natomiast zwróciłem uwagę, że zgodnie z propozycją pana ministra w gruncie rzeczy te preferencje będą identyczne jak w przypadku osób, które uzyskały licencjat. Moim zdaniem osoba 19-letnia, niezależnie od tego, czy skończyła klasę mundurową, czy nie, nie jest jeszcze aż tak bardzo dojrzałą osobą jak 22-latek. I chodzi tylko i wyłącznie o to. A myślę, że do wyboru takiej drogi, jaką jest służba w Policji czy w innych formacjach mundurowych, po prostu niezbędna jest pewnego rodzaju dojrzałość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję za to sprostowanie, ale za chwilę dojdziemy do problematyki roli ojca w rodzinie w kontekście motywacji i różnych aspektów towarzyszących aplikacjom młodych ludzi, a także ocenie ich dojrzałości. Ten wątek bowiem z punktu widzenia rozwoju psychofizycznego też jest ważny, zwłaszcza jeśli chodzi o dorastających mężczyzn, którzy później aplikują o przyjęcie do takich formacji jak Policja.

Pan poseł Rzońca, bardzo proszę.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozostaje mi, panie ministrze, szanowni państwo, zapytać o coś, o co prawdopodobnie nie wypadało pytać profesorom, którzy się wypowiadali. Chciałem nawiązać do raportu NIK z czerwca 2013 r., gdzie jest passus poświęcony właśnie profesorom, kadrze szkolącej w szkołach policyjnych i gdzie jest bardzo niepokojąca informacja. NIK wskazuje na brak zapewnienia odpowiedniej kadry szkoleniowej oraz zaspokojenie tylko w 30% potrzeb w zakresie szkolenia. Krótko mówiąc, jest to nie najlepsza informacja, jeśli chodzi o kadry, które szkolą, bo oczywiście wiemy, że ważna jest baza, ważni są ci, którzy przychodzą. Dlatego też chciałbym zapytać, jak ta kwestia się przedstawia? Kto to analizuje i kontroluje? Kto uczy młodych policjantów? Prosiłbym o odpowiedź może trochę lakoniczną, bo nie chciałbym wchodzić w to głęboko, ale zależy mi na uzyskaniu zapewnienia, że kwestia tego, kto w tych szkołach uczy młodych adeptów policyjnego kunsztu, jest przedmiotem dużego zainteresowania pana ministra i ministerstwa.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, może dla precyzji wskazałby pan ewentualnie, w którym to jest miejscu tego raportu?

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Cytuję raport z 28 czerwca roku 2013, podpisany przez szefa NIK pana Jezierskiego. A to, co przeczytałem, jest na stronie 8

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy sekwencję pytań. Udzielę teraz głosu przedstawicielom strony…

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, zostałem przed chwilą poproszony przez pana marszałka Kuchcińskiego, więc chciałbym się zwolnić, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

W takim razie nie ma pan wyjścia, panie pośle.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo. Jeszcze przedstawiciele strony związkowej zabiorą głos. Bardzo proszę o syntetyczną wypowiedź, a potem oddam głos panu ministrowi.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Tomasz Krzemieński:

Tak, oczywiście. Tomasz Krzemieński, wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów. W nawiązaniu do niektórych wątków dyskusji, wydaje się, że pomimo stwierdzeń, które tutaj padały, trudno uciec przy poruszaniu problematyki naboru do służby i szkolenia oraz doskonalenia zawodowego od kwestii finansowych. Z punktu widzenia ZG NSZZ Policjantów np. kwestia osób, które wkrótce po przyjęciu do służby rezygnują z niej, albo kwestia zmniejszenia liczby kandydatów na policjantów wiąże się ze sprawami finansowymi i ze spadającą atrakcyjnością finansową zawodu policjanta. Ostatnia ustawa modernizacyjna była na lata 2007–2011, w tym tylko do roku 2009 w zakresie wzrostu płac, a w latach 2010–2015 średni wzrost płacy policjanta wyniósł 50 zł brutto rocznie, bo była jedna podwyżka zadekretowana przez premiera Tuska w wysokości 300 zł brutto, jedna jedyna w ciągu 6 lat. Dlatego też czekamy niecierpliwie na nową ustawę modernizacyjną, o której wspominał i pan minister, i państwo posłowie, i bardzo liczymy jako związek, że ta ustawa rzeczywiście wejdzie w życie od 1 stycznia 2017 r. wraz ze wzrostem płac.

Jeżeli chodzi o kwestię doszacowania budżetu, o której mówił pan minister, to oczywiście wakaty, które są i które były, służyły łataniu dziur budżetowych i temu, żeby Policja jako instytucja mogła funkcjonować. Stąd też dobrze by było, żeby ten budżet po prostu był doszacowany i realny. Liczymy, że ustawa modernizacyjna spowoduje, że on będzie doszacowany, a potem może już bez ustawy modernizacyjnej po prostu będzie pozwalał na zaspokojenie potrzeb Policji. Z tym też wiąże się pytanie, czy po zapełnieniu wakatów w krótszej czy dłuższej perspektywie kierownictwo resortu nadal zamierza, jak było to wcześniej zapowiadane, dążyć do zwiększenia liczby etatów Policji? Na początek jako ZZ NSZZ Policjantów proponowaliśmy, żeby powrócić do takiej liczby etatów w ustawie budżetowej, jaka była jakiś czas temu, czyli 103 309, a nie 102 309, ponieważ, jak większość z państwa na pewno pamięta, pierwotnie było tych etatów 103 309, potem zmniejszono o 3000, następnie znowu zwiększono o 2000, więc nadal ten deficyt w postaci 1000 etatów występuje. W związku z tym na początek dobrze by było zabieg w tym kierunku zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję i oddaję jeszcze głos panu wiceprzewodniczącemu.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Sylwester Stelmasiak:

Stelmasiak Sylwester, wiceprzewodniczący ZG i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Komendzie Głównej Policji. Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pani poseł, która dotyczyła szkoleń strzeleckich. Prawdą jest, że policjanci za mało strzelają, ale to się wiąże z budżetem. Proszę państwa, ja jestem instruktorem strzelectwa, szkoliłem policjantów i nadal szkolę, dodatkowo, w ramach hobby, ale żeby dobrze wyszkolić policjanta, to rocznie powinien on wystrzelić minimum 2000 sztuk amunicji – na jedno strzelanie 100 sztuk i dwa razy w miesiącu powinien takie strzelanie odbyć. Za co mamy kupić tyle amunicji, skoro ciągle brakuje pieniędzy? Żeby policjant w razie potrzeby skutecznie i bezpiecznie użył broni, powinien strzelać. Niestety brak środków finansowych na to nie pozwala. Chciałbym jeszcze powiedzieć dwa słowa na temat…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o pytania do pana ministra albo do komendy głównej.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Sylwester Stelmasiak:

… na temat testów psychologicznych, o których mówiła pani profesor, że są bardzo słabe, skoro tylu policjantów później odchodzi na emeryturę. Otóż nie, gdyby testy psychologiczne były trudniejsze, to podejrzewam, że nikogo byśmy nie zatrudnili. Młodzi ludzie są bardzo słabi psychicznie – to jest katastrofa, ale taka jest prawda. W 2008 albo 2009 r. OBOP prowadził badania – przebadał 64 000 osób, 32 000 się nadawało, a pracę podjęło 5000 osób. W 2008 albo 2009 r. bodajże w szkole Policji w Legionowie cała grupa policjantów skończyła kursy językowe i 20 z nich zrezygnowało, bo dostali atrakcyjniejszą pracę w Warszawie. Problemem są niskie płace. Przyjmujemy policjanta po studiach, magistra, często nawet z doktoratem, i efekt jest taki, że nam tych ludzi zabierają, bo rynek jest jaki jest. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję. Za chwilę oddam głos panu ministrowi, który poprosi swoich współpracowników o udzielenie odpowiedzi. Nie przesądzając o tym, co będzie dalej z tym materiałem, myślę, że nasuwa się pewna ogólna konkluzja. W świetle niektórych wystąpień, które dotykały kwestii niezawartych w tych dwóch przesłanych materiałach, a dotyczących oceny systemu rekrutacji, szkolenia i doskonalenia zawodowego, możemy w ramach prezydium rozważyć odnowienie tego tematu w najbliższych miesiącach czy w pierwszej połowie przyszłego roku. Polecam też w tym momencie bardzo wnikliwą analizę zapisu tego posiedzenia, po to aby państwo odnieśli się do niektórych kwestii pisemnie i aby w jakimś stosownym czasie został przesłany na ręce pana przewodniczącego Arkadiusza Czartoryskiego swoisty suplement do tych materiałów. A teraz oddaję głos panu ministrowi Jarosławowi Zielińskiemu.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od ostatniego wątku, który pan przewodniczący poruszył, i się do niego odniosę. Następnie, z uwagi na szczegółowość pytań, bo większość pytań była bardzo szczegółowa, poproszę, żeby odpowiedzi udzieliła pani dyrektor, a potem pan komendant i na koniec jeszcze ja uzupełnię o te kwestie, których zabraknie w odpowiedziach. Ale odnosząc się do tego, o czym pan teraz mówił, wydaje mi się, że pomysł, żeby wrócić do tego zagadnienia, jest dobry i oczywiście nie mamy nic przeciwko temu, natomiast ja mogę państwu obiecać – bo taki wniosek dla siebie wyciągnąłem z tej dyskusji – że w najbliższym czasie tym się zajmiemy. Potrzebujemy na to jednak nie tygodni, ale raczej kilku miesięcy. Przyjrzymy się tej kwestii bardzo dokładnie i dokonamy oceny, ewaluacji. Trzeba też będzie pomyśleć nad metodologią tej ewaluacji i będzie to dotyczyło treści testów, jakie są stosowane podczas rekrutacji, w ogóle całych wymogów, ale zwłaszcza treści tych testów, bo pani prof. Hrynkiewicz ma dużo racji, kiedy mówi, że czasy się zmieniają i funkcje Policji także w jakimś sensie – szczegółowym sensie, bo ogólny cel jest zawsze ten sam. W związku z tym może warto dostosować narzędzia rekrutacyjne do tych wymogów. Oczywiście trzeba też się przyjrzeć – i nie tylko z posiedzenia Komisji taki wniosek płynie, ale dzisiaj Komisja to potwierdziła – treściom kształcenia i szkoleń, ale zwłaszcza kształcenia policjantów, także w kontekście kadry, pamiętając o tym, że kadry się nie kształtuje w ciągu jednego roku, tylko przez wiele lat.

A jeżeli chodzi o WSP w Szczytnie, to ona musi spełniać też wymogi stawiane szkołom wyższym w świetle ustawy o szkolnictwie wyższym, więc musi być w kadrze odpowiednia liczba osób z tytułami naukowymi na poszczególnych kierunkach i musi być realizowany przewidziany program. W każdym razie treściom kształcenia na pewno warto się przyjrzeć i je ocenić, a materiał będzie można przedstawić dopiero wtedy, kiedy tego dokonamy. W związku z tym prosiłbym, żeby Komisja, jeśli zechce to uwzględnić, wyznaczyła następne posiedzenie w tej sprawie nie w krótkim czasie, ale w nieco dłuższej perspektywie, ale oczywiście to może być początek przyszłego roku. Przygotujemy materiał pisemny i wtedy będziemy mogli przedstawić wyniki naszych analiz, bo wnioski i tak można byłoby wdrożyć od roku następnego, zatem ten rok chcielibyśmy wykorzystać na analizę i ocenę. Pojawiają się uwagi, że w sposób przestarzały w niektórych elementach treści, programów kształcenia, szkolenia, doskonalenia, a także metod dydaktycz-

nych to się dokonuje, ale oczywiście to jest coś, co mogę przywołać w niedużych elementach, a przyjrzeć się warto całości. A teraz, jeżeli można, to prosiłbym, żeby pani dyrektor Agata Janusz, pani inspektor, odpowiedziała na pytania szczegółowe, które padły.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, pani inspektor.

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, odnosząc się do wypowiedzi pani profesor, której niestety nie ma, oczywiście będę broniła…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Prosiła o zwolnienie, bo musiała być na sali plenarnej.

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Dobrze, tylko chciałabym, żeby państwo też mieli pogląd na tę sytuację niezależnie od tego, że pani poseł nie ma. Jeżeli chodzi o ocenę Policji i doboru do służby na tamten czas, to NIK pozytywnie ocenia dobór do służby, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, działalność komendanta głównego, podległych mu komendantów wojewódzkich w objętym kontrolą zakresie. Stwierdzone w toku kontroli nieprawidłowości dotyczyły naruszania zasady celowości określonej w art. 26 ustawy o ochronie danych osobowych poprzez zbyt długie przechowywanie informacji o kandydatach. Istnieje taka aplikacja CRDK, czyli Centralny Rejestr Doboru Kandydatów, gdzie przechowywane były dane i po zakończeniu postępowania, po jego przerwaniu, one w tej bazie nadal pozostawały. Zarzut był taki, że te dane były przechowywane niezgodnie z ustawą, ale po zaleceniach NIK wprowadzono narzędzie, które powoduje, że bezpośrednio po zakończeniu postępowania czy po jego przerwaniu z jakichkolwiek przyczyn te dane są usuwane i nie są przetwarzane przez Policję. Zatem to zalecenie NIK jak najbardziej zostało zrealizowane.

Długotrwałość postępowań kwalifikacyjnych. Nadmiar czy też duża liczba kandydatów powoduje, że komórki doboru – komendy wojewódzkie czy też komenda główna – w jakiś sposób są niewydolne. To są komórki organizacyjne, które w małych województwach liczą 5 osób, a w większych województwach do 10 osób, i w tym nie ma psychologów. Od razu odniosę się do tego, o czym mówiła pani poseł na temat kolejności etapów. Wprowadzenie jako pierwszego etapu psychologicznego powodowałoby zastój i brak możliwości zrealizowania limitu, bo jeżeli już przejdziemy tę pierwszą weryfikację, czyli test sprawności fizycznej, test wiedzy i sprawdzenie pod względem karalności itd., to następuje jakiś odsiew i zostają nam najlepsi. Po tym jest kolejny etap, czyli MultiSelect, przez który przechodzą kandydaci. Na przykład w komendzie wojewódzkiej w Kielcach komórka psychologów liczy 5 osób plus 1 kierownik i tak naprawdę badania kandydatów spoczywają na dwóch osobach. I tak jest w skali całego kraju. Po prostu nie jesteśmy w stanie pozwolić sobie na to, żeby mieć aż tylu psychologów, na których spocząłby obowiązek wstępnego odsiewu i wstępnej selekcji. Długotrwałość postępowań kwalifikacyjnych została zniwelowana, np. część postępowań kwalifikacyjnych, przyjmowanie dokumentów są zawieszane na pewien okres, co może mieć wpływ na liczbę kandydatów, którzy składają dokumenty. Zniwelowanie długości postępowania kwalifikacyjnego poprzez np. wstrzymanie naboru w lipcu i sierpniu powoduje, że w tym czasie dokumenty nie są przyjmowane, a tym samym kandydatów, którzy składają dokumenty, jest mniej. W odniesieniu do tego, czy zamierzamy wprowadzić jakiekolwiek zmiany w zakresie naboru i doboru, to dzisiaj funkcjonuje MultiSelect, ale już od bodajże 5 lat trwają prace nad nowym narzędziem – jest to Synaps. Nad badaniami, którym są poddawani kandydaci, pracuje, czuwa wysoka kadra psychologów, ale są one tak zawyżone, że ciężko jest znaleźć miernik, który da możliwość wyselekcjonowania i sprawdzenia możliwości kandydatów do służby w zakresie stabilności, postawy w pracy. Mogę powiedzieć, że na bieżąco działamy.

Jeżeli chodzi o nepotyzm, bo padło to pojęcie… Później o tym? Dobrze. Na pewno na odejścia czy na mniejszą liczbę przyjęć do służby mają wpływ zmiany przepisów w zakresie uprawnień emerytalnych i wprowadzony wymóg 25 lat służby oraz 55 lat

życia. Myślę, że niektórym kandydatom ten poprzednio obowiązujący okres 15 lat służby dawał szybką furtkę do tego, żeby tę służbę wcześniej zakończyć.

Kolejny zarzut. Zastanawiamy się, bo badamy psychologicznie, 30% zdaje, a potem… Sugestia była taka, że podstawą odejść ze służby jest przede wszystkim orzeczenie komisji lekarskiej o zaburzeniach psychologicznych. Sądzę, że te osoby, które odeszły… W 2000 r. wprowadzono ten test psychologiczny, a wcześniej te badania wyglądały trochę inaczej…

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Przepraszam bardzo, mogłaby pani powtórzyć jeszcze raz w którym roku?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

W 2000 r. wprowadzono MultiSelect, tj. badania psychologiczne, i to na pewno powoduje, że te osoby najprawdopodobniej z 16-letnim… to jeszcze nie są te osoby. Osoby, które mają 25 czy do 30 lat służby, nie były poddawane tym testom. Poza tym stres i funkcjonowanie w organizacji na pewno też determinuje to, jak ci funkcjonariusze pracują.

Do kwestii nepotyzmu odniesie się teraz pan komendant? Nie. Ja bym tu się broniła i zapewniała, że jednak nepotyzmu się wystrzegamy. Jeżeli chodzi o test wiedzy i test sprawności fizycznej, to kandydaci, którzy są kierowani do szkół, nie są identyfikowani jako Karol Kowalski czy Adam Nowak. Są kody kreskowe, jest komisja, gdzie tak naprawdę nie ma możliwości – takie jest moje zdanie – zawyżania czy wpływania na wyniki tych testów. Jeżeli chodzi o test psychologiczny, to jest to badanie prowadzone na stanowisku komputerowym, później psycholog przeprowadza bezpośrednią rozmowę i szczerze mówiąc, nie znam psychologa, na którego miałabym wpływ, a naprawdę bezpośrednio z nimi współpracowałam. Mam świadomość tego, że prośba o to, aby Karol Kowalski zdał, skutkowałaby przekazem do Biura Spraw Wewnętrznych, że próbuję wpływać. To są moje doświadczenia i, jak mówię, nigdy bym się na to nie zdecydowała. Ostatni etap to rozmowa kwalifikacyjna i jest tu do zdobycia 60 punktów, przy czym jest komisja, jest pracownik doboru, jest osoba ze służby prewencyjnej, a teraz może być też ze służby kryminalnej. Jest to ciało, które kierunkuje i sprawdza motywację. Nie wierzę w to, że nepotyzm funkcjonuje w aż tylu procentach, o ilu była mowa, czyli około 30. A potem jest komisja lekarska i tu też jest duży odsiew, a to jest w ogóle ciało, które jest poza Policją, natomiast też nie sądzę, żeby ktokolwiek miał na to wpływ. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, pani inspektor. Pan komendant Lach.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach:

Właściwie pani dyrektor odpowiedziała już na wszystkie zadane pytania. Ja jeszcze ustosunkuję się do paru punktów, które wynotowałem. Pani poseł mówiła o kamerkach. Oczywiście polska Policja idzie w takim kierunku, aby wprowadzić takie unormowania, bo chcemy, żeby policjanci używali kamerek. Póki co mamy możliwość używania kamerek w trakcie użytkowania taserów, czyli zastępczego środka przymusu bezpośredniego, jednak jest to tak obwarowane przepisami, chociażby dotyczącymi ochrony wizerunku, że naprawdę jest to bardzo delikatna materia. Natomiast jeżeli chodzi o nagrywanie samej interwencji, to nie spotkałem się osobiście z tym, aby policjanci byli temu przeciwni. Natomiast słyszałem taki pogląd, że policjanci wręcz chcieliby tego, ponieważ dawałoby im to rękojmię prawidłowości ich działa, czasami ochrony…

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Przepraszam, że się wtrącę, bo chodziło generalnie o sytuację, w której są przyjmowane normy wykonywania danych działań interwencyjnych, tzn. w jaki sposób należy przeprowadzić np. obezwładnienie, ponieważ instruktorzy różnie uczą. Chodzi o to, żeby policjant miał przekonanie, że wykonując daną czynność w taki, a nie inny sposób, postępuje prawidłowo. Byłoby to czytelne i dla policjantów, i dla instruktorów, a także w przypadku ewentualnego postępowania prokuratorskiego.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach:

Tak, ale żeby zamknąć temat kamerek, to dokończę, bo z drugiej strony nagrywa się też osobę, wobec której podejmowana jest interwencja, i być może otoczenie osoby, która zgłasza interwencję, więc to jest naprawdę delikatna i szeroka materia.

Natomiast normy dotyczące podejmowania interwencji, taktyki są przedmiotem szkolenia podstawowego. Policjanci wiele godzin się szkolą, to jest unormowane, jest gradacja użycia środków przymusu bezpośredniego. Działanie policjanta ma być jak najmniej skutkowe w stosunku do osób, wobec których podejmuje interwencję. To są tak ogólne zasady, że nagrywanie czy nienagrywanie raczej nie ma na to wpływu. Kolejny element. Dostrzegamy oczywiście konieczność doskonalenia w tym obszarze, stąd też został powołany przez komendanta głównego Policji zespół, który pracuje nad znowelizowaniem programu szkolenia podstawowego. Pierwsze wnioski, które się nasuwają, to zwiększenie w ramach kursu podstawowego, czyli obowiązkowego dla każdego policjanta zaraz po przyjęciu do służby, ilości zajęć z taktyki, techniki interwencji oraz ze strzelania. Mogę zapewnić, że kierownictwo Policji pod nadzorem pana ministra dużo uwagi w tym obszarze poświęca. W ogóle jeżeli chodzi o centralne doskonalenie zawodowe, o którym głównie mówiliśmy, to jak już wspomniałem na początku, te programy są dostosowywane do potrzeb. Jeżeli widzimy jakieś ułomności w zakresie wyszkolenia podstawowego, to są kursy doszkalające, takie, które wynikają z bieżących potrzeb. Mówiliśmy, że przed ŚDM wprowadziliśmy kursy, które doskonaliły umiejętności strzeleckie policjantów działających w tłumie po cywilnemu. To są przykłady na to, że Policja jest otwarta, szkolimy w takim zakresie, jaki wynika z naszych potrzeb.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeszcze pani inspektor, tak?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Tak, bo mam jeszcze zapisane pytania, na które chciałabym odpowiedzieć na tyle, na ile mi się uda.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Padło pytanie, ile punktów musi zdobyć kandydat. Nie ma określonej ściśle liczby kandydatów, limit określa komendant główny dla danego województwa. Jeżeli będziemy mieć kandydata z najwyższą liczbą punktów wynoszącą 194, to w sytuacji, kiedy możemy przyjąć 15 kandydatów, bierzemy 15 pierwszych osób z listy i te osoby są przyjmowane. Jeżeli jakiś kandydat będzie miał np. 234 punkty, to tym wyznacznikiem będzie to 234. Czy kandydat do służby musi złożyć dokumenty tam, gdzie mieszka? Nie, kandydat składa dokumenty tam, gdzie sobie życzy. W trakcie postępowania kwalifikacyjnego ma też możliwość przeniesienia tego postępowania, np. jeżeli ma świadomość tego, że nie zostanie przyjęty w komendzie wojewódzkiej, która ma określony limit albo której limitu nie przyznano, to ma możliwość przeniesienia się np. do komendy stołecznej. W takim przypadku zgodę musi wyrazić ten komendant, który deklaruje chęć przyjęcia. Ile osób odpada na testach? Na testach psychologicznych odpada 67 osób na 100, a jeżeli chodzi o kolejność etapów, to odpowiedź już padła.

Pojawiło się pytanie o normy w trakcie rekrutacji, czy są takie same. Na pewno przy przyjęciu do służby normy są takie same. Policjanci, którzy już są w służbie, przynajmniej raz w roku zdają test sprawności fizycznej, w którym są określone inne normy dla mężczyzn, a inne dla kobiet. Sam test też wygląda inaczej. To są skłony tułowia, bieg po kopercie, bieg dla kobiet na 600 m, a dla mężczyzn na 1000 m. Na pewno trwają prace i były informacje w tym zakresie, natomiast w tej chwili nie mam szerszej wiedzy na ten temat, ale zobowiązuję się do sprawdzenia, jakie ustalenia zapadły.

Jeżeli chodzi o wyszkolenie strzeleckie i sprawność fizyczną oraz pociąganie do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet ewentualne zwolnienie ze służby, to na pewno idzie w tym kierunku zmiana. Jest wprowadzony obowiązek utrzymania sprawności fizycznej i to jest sprawdzane w testach sprawności fizycznej. W komendzie głównej jestem od nie-

dawna, natomiast z pułapu komendy wojewódzkiej mam świadomośc tego, że już któryś rok z kolei są wystosowywane pisma, w których wskazuje się na konieczność wyciągania konsekwencji, zobowiązywania policjantów do utrzymywania sprawności fizycznej. Rolą i obowiązkiem przełożonego jest tak naprawdę wyciąganie konsekwencji w przypadku niezrealizowania tego obowiązku służbowego. Jeżeli chodzi o wyszkolenie strzeleckie, to sytuacja jest podobna. I teraz test sprawności fizycznej. Co np. z takim policjantem, który jest zwolniony z możliwości zdania testu sprawności fizycznej? Znam taki przypadek, że policjant w trakcie służby doznał urazu wiązadeł, komisja uznała, że może on pełnić służbę – ma on za sobą 3 lata służby – i teraz co w takiej sytuacji? Czy zwolnić tego policjanta, czy przenieść go na takie stanowisko, na którym ma możliwość pełnienia służby? Oceniany jest całokształt, nie wkładamy wszystkich osób do jednego worka, mówiąc kolokwialnie. Są to na pewno indywidualne przypadki i za każdym razem jest podejmowana indywidualna decyzja, bo jeżeli np. policjant waży 150 kg, to może zostać zwolniony.

Co do amunicji, to pan przewodniczący już się wypowiedział, jeżeli chodzi o możliwości. Nie zgodzę się natomiast co do 7 sztuk amunicji na policjanta. Są minimum dwa szkolenia strzeleckie w półroczu, w których policjant bierze udział. Tam się odbywają dwa albo trzy strzelania. Może być tak, że np. jedno strzelanie to jest 2 razy po 3 sztuki amunicji, a kolejne strzelanie to jest 6 sztuk, tak że nie sądzę, żeby tak to wyglądało, ale to sprawdzimy.

Poseł Magdalena Błeńska (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Wiemy wszyscy, że aby policjant był przygotowany do posługiwania się bronią, powinien wystrzelić kilka tysięcy sztuk amunicji rocznie, a nie kilka sztuk. Nawet kilkanaście sztuk nie będzie żadną poprawą ani nie będzie klasyfikowało takiego policjanta do posługiwania się bronią.

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Amunicja jest amunicją i to na pewno jest istotne, ale ważne jest przede wszystkim obycie policjanta z bronią. Istotny jest trening policjanta na sucho. Na pewno ma pani rację, że powinno być tych strzelań więcej. Nie będę się upierała, natomiast to, jaki jest sposób szkolenia i jakie normy są przewidziane, w jakiś sposób uzależnione jest od możliwości finansowych, a także od liczby strzelnic.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dobrze, dziękuję. Pani już zakończyła, pani inspektor?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Przepraszam, można jeszcze?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, zakończyliśmy już…

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Jedno słowo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Słowo, proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Odnosząc się do kwestii szkolenia, rozumiem, że są problemy finansowe, ale to trzeba rozwiązać w pierwszej kolejności. Natomiast z drugiej strony wydaje się, że skoro państwo nie daje sobie rady, nie daje policjantowi możliwości, żeby nauczył się tę broń służbową należycie obsługiwać, to w takim razie powinien on mieć możliwość samodzielnego korzystania z tej broni służbowej na strzelnicy. Powinien móc kupić sobie amunicję i wówczas przynajmniej nie będzie się bał tej broni użyć, zwyczajnie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani inspektor, proszę bardzo.

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Teraz kolejność i motywacja, że jest zaburzona, o czym mówił pan profesor. Jeżeli chodzi o motywację, to na pewno na dzień dzisiejszy wygląda ona różnie. Na pewno jest tak, że Policja daje poczucie stabilności zatrudnienia i najczęściej jest tak, że to jest podstawowy czynnik motywacyjny, stabilność zatrudnienia jest istotna. To, do czego się nie odniosłam, a o czym mówiła pani profesor, że diagnozujemy te odejścia w pierwszym półroczu służby w okresie kursu podstawowego, to takie sytuacje się po prostu zdarzają. Czasami jest tak, że zupełnie inaczej wygląda to wszystko np. z punktu widzenia policjanta, który kiedyś odbywał służbę kandydacką, był z tą służbą obeznany i miał świadomość tego, co go czeka, czy z punktu widzenia kandydata, który kiedyś był w wojsku. Na pewno inne jest wtedy podejście takiej osoby do tego, jak ona funkcjonuje w Policji, niż takiej, która przychodzi np. bezpośrednio po studiach i ma taki przekaz, że to zatrudnienie jest stabilne. Poza tym system skoszarowany też budzi pewne obiekcje. Na podstawie własnego doświadczenia, jakie miałam z kandydatami, mogę powiedzieć, że pierwszy tydzień wygląda w ten sposób, że kandydaci wprowadzani są w ochronę informacji niejawnych, w zasady obowiązujące policjantów i czasami wystarczyło, aby kandydat do służby zobaczył policjantów z oddziału prewencji, którzy ubierają się w tzw. żółwie i natychmiast muszą wyjechać na mecz. Pojawiały się wtedy obawy, czy ja będę potrafił w takiej sytuacji się odnaleźć i nieraz jest to przyczynek do tego, że ktoś stwierdza, że jednak nie chce być policjantem. Czasami są też sytuacje rodzinne, coś się zadzieje w domu. Często jest tak, że niektórzy policjanci nie zdają egzaminów w trakcie szkolenia podstawowego, a to jest sytuacja, na którą nie mamy wpływu. Poza tym nie zależy nam na tym, żeby za wszelką cenę tego policjanta utrzymać. Tak naprawdę niech zostaną najlepsi, bo jeżeli dany policjant nie zda wyszkolenia strzeleckiego, to chyba lepiej, żeby go nie było wśród policjantów, bo mogłoby to się okazać krzywdą i dla niego, i dla innych.

Jeżeli chodzi o szkolenia, to na bieżąco tę kwestię analizujemy. Może nie do końca są doskonałe, ale na bieżąco to weryfikujemy. Same ŚDM, cała akcja „Przymierze” jest tego przykładem. Jeżeli chodzi o zdolności językowe, to prowadzimy szkolenia w tym zakresie. Przeprowadziliśmy na szeroką skalę szkolenie dla policjantów służby kryminalnej związane z pełnieniem służby w ubraniu cywilnym i to było naprawdę bardzo specyficzne szkolenie. Na pewno niejeden policjant tak naprawdę pierwszy raz miał wtedy okazję przeprowadzać czynności w sytuacjach stresujących. Odbiór był pozytywny, a myślę, że była to też okazja do obycia się z bronią, bo na tym szkoleniu policjanci wystrzelali bardzo dużo amunicji i odzew był bardzo duży.

Jeżeli chodzi o negocjacje, to przed ŚDM zostały przeprowadzone cykliczne szkolenia dla negocjatorów przez policjantów z Biura Operacji Antyterrorystycznych. Wydaje się, że to pokazuje, iż na bieżąco dostosowujemy się do potrzeb. To są może nie do końca modelowe działania, natomiast zmierzają one do poprawy jakości bazy, którą posiadamy.

Żebym o czymś nie zapomniała… Jeżeli chodzi o kadrę kierowniczą w ocenie NIK, to ta ocena nie była do końca negatywna. Chodziło przede wszystkim o kadrę dydaktyczną w WSP w Szczytnie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

To jest odpowiedź na pytanie pana posła Rzońcy, tak?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

Tak. Procedury są przeprowadzane w szkołach i tak naprawdę zarzut nie dotyczył szkoleń skierowanych do policjantów, tylko tego, że WSP w Szczytnie, oprócz tego, że podlega pod komendanta głównego, to podlega również pod ministerstwo szkolnictwa i to się z tym wiązało, tzn. zarzut nie miał charakteru policyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani inspektor, bardzo dziękuję przede wszystkim za kompetentne odpowiedzi na zadane pytania; wyrazy uznania. Pan przewodniczący jeszcze.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Szczerze mówiąc, zabrakło mi jednej rzeczy, która pojawiała się w kilku wątkach. Na koniec odniosła się pani do problematyki odejść nowo przyjętych policjantów, ale ja chciałbym zapytać o skalę. O jakiej skali rozmawiamy?

Dyrektor biura KGP insp. Agata Janusz:

To jest około 200 osób na 3000 przyjętych, więc to jest mały procent. Poza tym różnie to wygląda w różnych latach.

Zastępca dyrektora biura KGP mł. insp. Robert Ostrejko:

Zwolnienia z przyczyn osobistych stanowią ułamek procenta, tj. 0,03%. To są takie przyczyny, że żona płacze, bo z dziećmi nie daje rady i wtedy policjant się po prostu zwalnia, żeby się zająć rodziną. Czasami to nie wynika z woli samego policjanta, tylko jego rodziny. Chodzi naprawdę o kilkanaście osób, jeśli chodzi o ten rok, może 20, nie więcej. Szkolenie podstawowe składa się z 10 modułów i po każdym module następuje zaliczenie, ewentualnie poprawka i egzamin komisyjny, a jeżeli policjant nie zaliczy takiego modułu cząstkowego, to zostaje usunięty ze szkolenia. Usunięcie ze szkolenia jest równoznaczne z tym, że on nie będzie mógł tego szkolenia powtórzyć, a bez kwalifikacji nie może pełnić służby, w związku z tym pozostaje tylko zwolnienie go ze służby. Część się zwalnia właśnie na własną prośbę, żeby móc od początku się ubiegać o przyjęcie, bo to jest jedyna formalna droga, żeby można było jeszcze raz być przyjętym do służby i pójść na szkolenie podstawowe. Jest też tak, że część po prostu tkwi w uporze i wtedy szukamy innych rozwiązań – albo ujemna opinia służbowa, albo zwolnienie z uwagi na ważny interes służby. Aż się prosi, żeby była jakaś inicjatywa ustawodawcza, żeby wprowadzić jako obowiązkowy, obligatoryjny, przypadek zwolnienia ze służby w przypadku, jeżeli policjant zostanie usunięty ze szkolenia podstawowego. W tej chwili brakuje tego przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu Robertowi Ostrejko, zastępcy dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP. I jeszcze pan minister w finale.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Wiedziałem, co robię, oddając najpierw państwu głos, bo państwo są blisko tych wszystkich problemów, więc szczegółowo i pani inspektor, i pan dyrektor mogli na zadane pytania odpowiedzieć. Jeszcze kilka uzupełnień. W Policji, pani poseł, jest 14% kobiet; dla porównania w straży pożarnej 4%. Policja jest dużą formacją i w związku z tym wymogi wobec policjantów i policjantek mogą być trochę zróżnicowane, ponieważ policjantki są kierowane do takich ról, gdzie są bardzo przydatne, potrzebne i gdzie ich kwalifikacje oraz siła fizyczna są zupełnie wystarczające. Nie do wszystkich ról w Policji kobiety są kierowane, to nie jest tak, że najcięższe role są wyznaczane kobietom, chociaż się zdarza i tak, ale to nie jest zasada. Krótko mówiąc, chcemy wykorzystać potencjał i policjantów, i policjantek, a tyle jest ról w Policji, że można tym dobrze dysponować. Proszę się nie dziwić, że wymagania są trochę inne. Gdybyśmy postawili te same wymogi fizyczne, to niech pani nie ma złudzeń, bo nigdy – może poza wyjątkami – kobieta nie spełni tych wymagań, zwłaszcza fizycznych, co mężczyzna, bo jest innej konstrukcji, to jest oczywiste. Tak to już jest, tak Bóg stworzył, ale to nie jest żadna wada, żaden problem, bo chcemy wykorzystywać do różnych ról zarówno funkcjonariuszy, jak i funkcjonariuszki.

Sprawa druga dotyczy nepotyzmu. Myślę, że niedobrą podstawą do wyciągania wniosków tej sprawie byłaby opinia samych chętnych do przyjęcia do służby w Policji, bo jak ktoś nie został zakwalifikowany, to może myśleć, że to w wyniku nepotyzmu. Ja jestem bardzo wyczulony na te rzeczy, zresztą od dawna, i zarówno ja, jak i cała moja formacja walczymy z tym, więc gdyby coś takiego miało miejsce, to bym to zobaczył. Myślę, że to nie jest jakiś problem przy naborze. Można mówić o różnych innych sprawach, ale przy naborze tego problemu nie dostrzegam. Nabór jest rzeczywiście transparentny, jeżeli chodzi zarówno o metody, jak i punktację, i chyba możliwości wpływania są tu nieduże, jeśli w ogóle są.

Kolejna sprawa to strzelanie. Pani poseł, zapraszamy, pokażemy, jak się strzela bez nabojów. Jest możliwość strzelania na symulatorach, które naprawdę bardzo dobrze szkoli i jest tańsze, aczkolwiek oczywiście jestem za tym – i będziemy do tego dążyć – żeby zwiększać możliwości realnego strzelania podczas szkoleń i ćwiczeń, ale do tego są potrzebne większe pieniądze. To nie jest aż tak, jak się sądzi, że tak mało strzałów szkoleniowych jest oddawanych, choć jest ich za mało i oczywiście trzeba będzie to sukcesywnie zwiększać. Natomiast te symulowane metody są bardzo ciekawe. Sam akurat ostatnio trochę poznawałem te rzeczy i wiem, że to naprawdę dobrze ćwiczy. Zapraszam panią do Szczytna w szczególności, gdzie można zobaczyć, jak to działa. Jest tam bardzo nowoczesna pracownia tego typu, ale nie tylko tam, bo w innych miejscach także, więc jeżeli taka możliwość istnieje, to trzeba ją brać pod uwagę.

Jeżeli chodzi o klasy mundurowe, panie przewodniczący, to nawiążę do tego jeszcze i śmiało powiem, że nie wydaje mi się niewłaściwe podejście takie, że kandydat, który kończy klasę mundurową, miałby mieć tyle punktów co osoba mająca licencjat. Jeśli ten licencjat jest zupełnie niezwiązany kierunkowo ze służbą w Policji, to myślę, że ten młody człowiek, który wybrał klasę mundurową i nauczył się porządku, elementów musztry, subordynacji, przywiązał się do pewnych reguł postępowania, które potem są wymagane w służbie, wcale nie musi być mniej wartościowy. Jednocześnie dowartościowuje to właśnie tych, którzy wybrali te klasy. Jest dzisiaj duże zainteresowanie klasami mundurowymi, nie tylko policyjnymi, ale także wojskowymi, i to jest dobry objaw wśród młodzieży. Pan profesor mówił o patriotyzmie, ja też wspomniałem o tym bardzo istotnym elemencie, o tej wartości, która się z tym wiąże, choć podkreślam także elementy przywiązania do działania uporządkowanego, do musztry, do działania w zespole, czyli do tego wszystkiego, co jest wymagane potem w służbie. Dlatego broniłbym bardzo mocno tego podejścia, żeby dać te 4 punkty – to nie jest w końcu dużo, biorąc pod uwagę sumę, jaką można w całości uzyskać – ale myślę, że 4 punkty zamiast 2 przyniosą w dłuższej perspektywie dobre skutki. Dzisiaj uczniowie i absolwenci zwłaszcza klas mundurowych albo kandydaci do nich wciąż pytają, mówią: Chcemy tam pójść, chcemy tam się uczyć, ale co potem? Jaka promocja będzie z tego wynikała czy jakie ułatwienia? Wydaje mi się, że jednak trzeba zmierzać w tym kierunku.

Pan poseł Sosnowski pytał o liczby. Proszę państwa, w 2015 r. odeszło ze służby 3007 osób, a przyjęto 3033 osoby, więc prawie tyle samo, niewiele więcej było przyjęć – 25 osób więcej przyjęto, niż odeszło. Rok 2016 to będzie rok sukcesu i ja się bardzo z tego cieszę. Zapowiadałem to jeszcze wtedy, kiedy byliśmy w opozycji, a dzisiaj to realizujemy. Dotąd były 3084 odejścia – rok się jeszcze nie zakończył, mamy świadomość, że może ich być więcej – ale przyjęcia wyraźnie przekroczą 5000 osób i po raz pierwszy od lat będziemy mieli tak małą liczbę wakatów. Jeżeli dodamy tych, którzy już zostali przyjęci od początku roku, czyli 2777 osób, i to, co jest planowane, czyli 2270 osób, a myślę, że ten plan zostanie wykonany, a może nawet przekroczony, to daje nam to razem 5047 osób. Oczywiście nie wiemy, ile jeszcze osób odejdzie, ale gdyby na tym mniej więcej poziomie te odejścia się zatrzymały, to byłoby 1471 wakatów. Zakładam, że będzie więcej, że około 1500 wakatów pozostanie, maksymalnie 2000 przy założeniu, że jeszcze więcej osób odejdzie. 1500–2000 wakatów – tak nie było nigdy, a na pewno nie w ostatnich latach. To jest naprawdę sukces, wynik tego, że nastawiliśmy się na wypełnienie limitu etatowego. Zwracam się teraz do panów związkowców, do panów przewodniczących, żeby można było rozmawiać. Zresztą na spotkaniach związkowych zawsze to powtarzam, zawsze mówię o tym, że aby można było myśleć o wysunięciu postulatu zwiększenia liczby etatów, to musimy mieć najpierw wypełniony limit, bo trudno się domagać zwiększenia limitu, jeżeli mamy wakaty. Tego nikt nie przyjmie, nie zaakceptuje. Sam jestem posłem, wiem przecież, jak reagujemy, i nie śmiałbym wystąpić do Wysokiego Sejmu o zwiększenie liczby etatów, jeżeli nie mamy wypełnionych wszystkich lub prawie wszystkich przyznanych dotychczas. Jeżeli chodzi o to, żeby się starać o zwiększenie limitu, to ten 1000 etatów jest uzasadniony, panowie przewodniczący. My już właściwie postawiliśmy tę sprawę. Ten tysiąc uciekł nam w ostatnich latach – chodziło o służbę przygotowawczą – więc jest po prostu o 1000 etatów mniej po obcięciu, a potem przywróceniu, ale tego

tysiąca nie przywrócono i my chcemy przywrócić. Na tym etapie widzimy taką potrzebę i będziemy o to zabiegać.

Oczywiście przyczyny odejść są bardzo różne. Pani inspektor mówiła o wielu z nich, na pewno są jeszcze inne, ale to wymaga głębszych badań. Nie pokusiłbym się o enumeratywne wyliczenie wszystkich przyczyn, bo to jest trudne i często indywidualne.

Jeżeli chodzi o liczbę chętnych na jedno miejsce, to wydaje mi się, że poza tym, o czym była już mowa, trzeba uwzględnić także czynnik zewnętrzny, społeczny. Przede wszystkim w ostatnim czasie jest mniejsze bezrobocie, w tym roku bardzo wyraźnie niższe, najniższe od 25 lat, więc pewnie też i młodych ludzi poszukujących pracy w różnych miejscach, w tym w służbach, siłą rzeczy będzie trochę mniej. Ten czynnik też warto uwzględnić. On oczywiście nie jest jedyny, ale myślę, że warto to zauważyć i odnotować, bo bez tego pewnie nasza analiza i wnioski byłyby niepełne.

Jeszcze jedna uwaga, jeżeli chodzi o szkolenia. Mówiłem, że będziemy się temu przyglądać, będziemy to oceniać i ewentualnie zmieniać. Ale już zmieniamy, bo w trakcie przypomniałem sobie, że oprócz tego, o czym mówił pan komendant na temat szkoleń związanych z ŚDM, to inne szkolenie dla dzielnicowych też zostało przygotowane według nowego programu i już jest realizowane. Nieco inną rolę mają dzielnicowi, chcemy ją wzmacniać i oczywiście wzmacniamy, odciążać od innych funkcji, niezwiązanych wprost z pracą dzielnicowego. W związku z tym zmieniliśmy program szkolenia, bo to jest konieczne, żeby dobrze przygotować dzielnicowych do wypełniania przydzielonych im obowiązków.

Zupełnie na koniec, wydaje mi się, że mimo tych różnych problemów, które występują, które musimy widzieć i na nie reagować – i będziemy to czynić – to jednak kondycja Policji, a więc i kondycja całego systemu naboru, szkolenia nie jest zła, co pokazały wielkie wydarzenia tego roku – ŚDM i szczyt NATO. To nie tylko kwestia dobrego dowodzenia, koordynacji, planowania, ale także umiejętności policjantów, funkcjonariuszy, i to zostało ocenione przez wszystkich bardzo wysoko. My to oceniamy po głębszych analizach wewnętrznych naprawdę bardzo dobrze i wydaje mi się, że nie ma powodów do pesymizmu, wręcz przeciwnie, ale pewne korekty trzeba oczywiście wprowadzać. Ta dyskusja pokazuje, że jest co robić, ale nie jest źle. Myślę, że kondycja polskiej Policji naprawdę jest dobra, ale będziemy musieli oczywiście ją jeszcze umacniać. Natomiast stosunek policjanta do obywatela – ja to ciągle powtarzam w mediach i pewnie państwo tak samo myślicie – to jest bardzo istotny czynnik, bo jeżeli będzie dobra ocena tego, co Policja robi w stosunku do obywateli, to będzie dobra opinia o Policji, będzie wysokie zaufanie społeczne i nabór też będzie łatwiejszy, bo młodzi ludzie będą się garnąć do służby w Policji. Ten potencjał, który uzyskaliśmy przez ŚDM szczególnie, kiedy bito brawa policjantom i pokazywano na różne sposoby poparcie, to naprawdę jest coś bardzo wartościowego. A niełatwo jest uzyskać w Policji tak wielkie poparcie, dlatego że policjant siłą rzeczy musi podejmować też kroki represyjne, taka jest jego rola. Dlatego takie pełne poparcie społeczne jest trudne do uzyskania. Ciągle mówię – i akurat strażacy to rozumieją – że strażakom jest łatwiej, bo oni zawsze niosą pomoc, a policjanci nie tylko pomoc. Muszą nieść pomoc w wielu zakresach, o których zresztą ciągle teraz mówimy, ale muszą też niestety wyciągać konsekwencje, jeżeli ktoś nie przestrzega prawa. To jest element utrudniający taką łatwą, dobrą ocenę. Natomiast jeżeli społeczeństwo będzie pewne, że policjanci działają w sposób profesjonalny, podejmują sprawiedliwe decyzje, reakcje, i czynią to w sposób fachowy, traktują wszystkich obywateli jednakowo, bo muszą strzec bezpieczeństwa nas wszystkich, to myślę, że to zaufanie będzie wzrastało. Dziękuję.

Poseł Magdalena Błeńska (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Miałabym jeszcze taką prośbę, żeby może umożliwić policjantom dzwonienie na telefony komórkowe, a także doprowadzić łącza internetowe, bo z tego co wiem, to obsługa obywatela, któremu np. skradziono rower czy coś innego, jest naprawdę… Niestety policjanci chyba nie mają narzędzi. Myślę, że zaufanie do policjantów wzrośnie, jeżeli obywatel przychodzący z problemem zobaczy, że są te narzędzia.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Zainteresowanych posłów prosimy o kontakt po posiedzeniu Komisji.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Pani poseł, myślę, że to jest ocena trochę zbyt pesymistyczna, bo w zasadzie np. wszyscy dzielnicowi mają telefony i to nie jest tak, że dzielnicowy musi biegać do budki telefonicznej. Ma telefon komórkowy. Mało tego, my żądamy teraz od dzielnicowych, żeby podawali numery swoich telefonów komórkowych obywatelom, mieszkańcom ich rewiru, żeby można było do nich dzwonić nie tylko w czasie służby, ale także po służbie, bo policjant zawsze jest policjantem, tak jak poseł zawsze jest posłem.

Poseł Magdalena Błeńska (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Chciałabym jeszcze…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, nie udzieliłem pani głosu, a pani dalej zabiera głos poza kolejnością.

Bardzo dziękuję przedstawicielom MSWiA z panem ministrem, panu komendantowi z osobami towarzyszącymi, w szczególności pani inspektor za odpowiedzi na pytania. Tak jak z kontekstu dyskusji, z konkluzji pana ministra wynika, prezydium Komisji rozważy odnowienie tego tematu w pierwszym półroczu 2017 r., tak aby te aspekty, które dzisiaj się pojawiły jako pewne wnioski natury systemowej czy generalne, zostały dodatkowo opisane w suplemencie do materiału, który dostaliśmy. Jak pan minister powiedział, będzie temu również towarzyszyła głębsza analiza systemu rekrutacji i szkolenia, więc Komisja na pewno ponownie tym tematem się zajmie, mam nadzieję, że w tak samo jak dzisiaj bardzo merytorycznej i bardzo konkretnej formie i treści.

Bardzo dziękuję również paniom poseł za bardzo wnikliwe pytania oraz w szczególności gronu profesorskiemu. Jak powiedziałem, to jest bogactwo tej Komisji. Bardzo dziękuję także za merytoryczne i kompetentne odpowiedzi ze strony przedstawicieli Policji. Na marginesie, jako obywatel i jako poseł mogę potwierdzić te bardzo wysokie oceny, jakie Policja zbierała latem bieżącego roku w trakcie ŚDM. Miałem bezpośredni kontakt z obcokrajowcami z Australii, z Singapuru, z Hiszpanii i w każdej z rozmów pojawiał się obraz rzeczowej, kompetentnej Policji, funkcjonariuszek i funkcjonariuszy, którzy udzielali odpowiedzi czy służyli pomocą tam gdzie trzeba. Stąd też jeszcze raz wyrazy podziękowania z mojej strony.

Zamykam posiedzenie.